Piątek, 1 (13) Maja 1870 r.

Piątek, 1 (13) Maja 1870 r.

№ 95. ROK SIÓDMY. № 95.

DZIENNIK WARSZAWSKI

Prenumerata Miejscowa: bez odnoszenia: Na rok . . . 8 rsr. „ 6 miesięcy 4 „ „ 3 miesiące 2 „ „ 1 miesiąc — 67 k. Za odnoszenie dopłaca się 5 kop. miesięcznie.

Prenumerata Zamiejscowa: z odsyłką pocztą: Na rok . . 10 rsr. „ 6 miesięcy 5 „ „ 3 miesiące 2 „ 50 k. „ 1 miesiąc — „ 84 „

Prenumerata przyjmuje się: w **Warszawie**, w głównym kantorze Dyrekcji przy ulicy Miodowej N. 478 i w innych jej kantorach miejskich;—w **St.-Petersburgu** w księgarni M. Wolfa w Gościnnym dworze Nr. 18, 19 i 20 i w **Moskwie**, w księgarni tegoż w domu Rudakowa na Kuźnieckim moście. — Za **ogłoszenia** pobiera się: za jeden raz 6 kop. od wiersza druku lub jego miejsca, za dwa razy 9 kop., za trzy razy 12 kop.—**Oddzielne numera** sprzedają się po 5 kop.

Artykuły nadsyłane bez warunków ze strony autora, stają się zupełną własnością Dyrekcji. Artykuły nieprzyjęte będą zwracane tylko na osobiste żądanie i zachowywane trzy miesiące; przyjęte, w razie potrzeby podlegają skróceniu.— **Artykuły i ogłoszenia** *nadsyłane do umieszczania tegoż samego dnia, powinny być złożone w Dyrekcji niepóźniej jak o godzinie 9-ej rano.* — **Listy** przyjmują się tylko *frankowane.*

Redakcja otwarta jest dla interesantów, codziennie od godziny 11 do 12 z rana.

WYCHODZI CODZIENNIE, PRÓCZ DNI NIEDZIELNYCH I ŚWIĄTECZNYCH.

SPIS RZECZY.

Działania rządu: Ordery.— Order. — Najwyższy rozkaz. — Ustawa Marjińskiej ochrony dzieci prawosławnych (dok.).— Magistrat m. Warszawy. — Rozkaz warsz. oberpolicmajstra. — Dyrekcja drogi żelaznej warszawsko-wiedeńskiej.—**Przegląd polityczny**. —**Telegramy i wiadomości telegraficzne**. —**Dział miejscowy:** Nabożeństwo żałobne.—Towarzystwo ranionych i chorych wojowników.— Uczenie się języka ruskiego.— P. Komisarzewski. — Kronika pożarów. — Kurjerek. — Pogoda. — Oświetlenie.— Kursa monet. — **Wiadomości wewnętrzne:** Zwiedzenie koszar.—Podróż Jego Cesarskiej Mości.—Ofiara.— Organizacja zarządów gubernjalnych.— Słowiański komitet dobroczynności.— Wydarzenie w okolicach Igumenia.— Prelekcje publiczne. — Zjazd fabrykantów. — Eksploatacja złota. — Szalupa szczególnego rodzaju. — Maszyna do robienia papierosów. — Zaniechanie wydamnictwa gazety *Wiest'*.—Morderstwo.— **Wiadomosci zagraniczne:** Austrja. —Francja. --Turcja.— Anglja.—**Kronika Sądowa:** Dwie matki a jedno dziecko. —**Przewodnik Warszawski:** Nowo nadeszłe towary w magazynie Juljana Penkali.—Tydzień targowy, i t. d.

Ordery. Najjaśniejszy Pan raczył udzielić niżej wymienionym urzędnikom intendentury okręgu wojennego warszawskiego, za gorliwą służbę następujące ordery: buchalterowi zarządu okręgowego intendentury, radcy kolegjalnemu Pawłowi *Zajcowowi* — św. Włodzimierza 3-ej klasy; członkowi do szczególnych poleceń przy okręgowym zarządzie intendentury, radcy stanu Arkadjuszowi *Kondyrewowi*—św. Włodzimierza 4-ej klasy; członkowi do szczególnych poleceń okręgowego zarządu intendentury, radcy dworu Wincentemu *Szymkiewiczowi*— św. Anny 2-ej klasy z koroną Cesarską; radcom stanu: urzędnikowi do szczególnych poleceń zarządu intendentury, Juljanowi *Zacwilichowskiemu*, kasjerowi zarządu intendentury Franciszkowi *Kalińskiemu*, naczelnikom wydziałów biura intendentury: zostającemu w piechocie armji pułkownikowi Dymitrowi *Weintraube*, radcy dworu Sergjuszowi *Lachowowi*, i buchalterowi radcy stanu Ottonowi *Kamieńskiemu*—ordery św. Anny 2-ej klasy; buchalterowi radcy kolegjalnemu Maksymiljanowi *Jerzmanowskiemu*, i naczelnikowi stołu, radcy dworu Władysławowi *Komisarzewskiemu*—św. Stanisława 2-ej klasy z koroną Cearską; starszemu naczelnikowi stołu, radcy kolegjalnemu Dementemu *Nestorowiczowi*, naczelnikom stołów biura intendentury: radcy dworu Andrzejowi *Waleszczyńskiemu*, asesorowi kolegjalnemu Hieronimowi *Winniczukowi*, radcy honorowemu Teoktystowi *Pajemskiemu*, urzędnikowi do pomocy, radcy dworu Janowi *Pietrowowi*, urzędnikom do szczególnych poleceń przy warszawskim składzie intendentury, radcom dworu: Antoniemu *Żwanowi*, Nikicie *Płachowowi* i nadzorcy magazynu prowianckiego radomskiego, liczącemu się w piechocie armji majorowi Grzegorzowi *Wołkowowi*—ordery św. Stanisława 2-ej klasy. (*Roz. do w. okr. woj. warsz.*)

Order. — Najjaśniejszy Pan, na poświadczenie o gorliwej służbie referenta rady okręgu wojennego warszawskiego, radcy stanu *Sinicyna*, Najłaskawiej mianować go raczył, w d. 17 kwietnia, kawalerem orderu św. Any 2-ej kl. z koroną Cesarską. (*Rus. Inw.*)

Najwyższy rozkaz. Najjaśniejszy Pan, w d. 7 kwietnia, Najwyżej rozkazać raczył: 28-mą dywizję piechoty przeformować niezwłocznie ze składu zwykłego pokojowego na kadrowy, i zbywającą w tym ostatnim składzie ilość żołnierzy przenieść do innych oddziałów wojsk z rozporządzenia sztabu głównego. Będące w pułkach pomienionej dywizji pociągi wojskowe zmienić także stosownie do składu kadrowego, sprzedawszy z licytacji zbywających koni: w 110 kamskim pułku piechoty—który po letnich ćwiczeniach pozostaje w tym roku w m. Kownie,—po przybyciu tego pułku na miejsce zbioru, a w pozostałych pułkach—po przyjściu ich na nowe leże, po ukończeniu zbiorów wojsk tej broni. (*Goniec Urzęd.*)

Ustawa Maryjskiej ochrony dzieci prawosławnych, zostających pod opieką ruskiego towarzystwa dobroczynności w Królestwie Polskiem, zatwierdzona przez Namiestnika Królestwa d. 29 listopada (11 grudnia) 1869 roku.

(Dokończenie; patrz Nr. 94.)

Rozdział III. *Nauka dzieci.* § 32. Przy ochronie Maryjskiej jest ruska szkoła elementarna, urządzona na zasadach wyłożonych w Najwyższym ukazie o szkołach elementarnych z dnia 30 sierpnia 1864 roku, i będąca pod zawiadywaniem naczelnika dyrekcji naukowej warszawskiej. § 33. Godziny zatrudnień dzieci ochrony, uczących się i nie uczących się jeszcze, rozpisują się przez opiekuna i opiekunkę. § 34. Małoletnie dzieci, do siedmiu lat wieku, zostają ciągle pod dozorem dozorców i nianiek, którzy pod kierunkiem dozorczyni nauczają ich skromności, posłuszeństwa czystości i ochędóstwa, i w miarę ich wieku i rozwinięcia umysłowego, główniejszych modlitw; po dojściu zaś do siedmiu lat, zaczynają uczyć się w szkole elementarnej. § 35. Nauczanie dzieci w ochronie będzie klasyczne wykładanie przedmiotów szkolnych i praktyczne zatrudnienie robotami ręcznemi i rzemiosłami. § 36. Klasyczny wykład w szkole elementarnej odbywa się podług rozkładu zatwierdzonego przez naczelnika dyrekcji naukowej warszawskiej. § 37. W zatrudnieniach praktycznych, po zakresem nauczania klasowego, dzieci, stosownie do przeznaczenia i zdolności uczą się: a) dziewczęta: dziania, haftowania, kroju, szycia, prania, prasowania, robienia sukien i bielizny, i domowego gospodarstwa; w tym celu pokolei dyżurują w kuchni i w pralni; b) chłopcy zaś rzemiosł: introligatorskiego, stolarskiego, szewckiego i innych, podług środków ochrony. § 38. Nauki w szkole elementarnej wykładane są przez nauczycieli mianowanych przez naczelnika dyrekcji naukowej warszawskiej i pobierających płacę z funduszu udzielanego na to ze skarbu. § 39. Nauczanie dzieci robót i rzemiosł, powierza się w ochronie zawezwanym do tego przez opiekuna i opiekunkę zaufanym i znającym się na rzeczy osobom, za umówioną zapłatą, zatwierdzoną przez zarząd. § 40. Uczące się w ochronie dzieci, składać mają corok w połowie czerwca egzamin, poczem następują wakacje, trwające sześć tygodni. § 41. Dzieci które ukończą kurs szkoły elementarnej z celującym postępem i przy moralnem prowadzeniu się, pilności i zdolnościach będą dawały nadzieję skutecznego dalszego kształcenia się, mogą być posyłane z ochrony na całem jej utrzymaniu do gimnazjum dla dalszego kształcenia. § 42. Zostającym w ochronie dzieciom, które celującemi postępami dają nadzieję skutecznego ukończenia kursu gimnazjalnego, zapewnia się pobyt i utrzymanie w ochronie: dziewczętom do zupełnego ukończenia kursu, a chłopcom najdalej do 15 lat wieku, po dojściu do którego uwolnieni zostaną z ochrony, i jeśli środki towarzystwa dozwolą, otrzymują wsparcie na swoje utrzymanie, będąc powierzone dozorowi jakiejkolwiek zaufanej osoby. Zarząd towarzystwa dobroczynności stara się o przyznanie takim dzieciom stypendjów z funduszu przeznaczonego na to etatem gimnazjów warszawskich: męzkiego i żeńskiego: § 43. Dzieci, uczące się w szkole elementarnej, które okażą na egzaminie małe postępy, nie doszłe do 12 lat wieku, pobierają nadal nauki w tej szkole. § 44. Dzieci które ukończą kurs szkoły elementarnej, ale przy słabych zdolnościach i braku pilności okażą się niezdolnemi do skutecznego uczenia się w gimnazjum, tudzież nierobiący postępu w naukach po dojściu do 12 lat wieku, z powodu niepojętności, nie będą nadal się uczyć ani w ochronie ani w innych zakładach naukowych; pozostając w ochronie, chłopcy do lat 14, a dziewczęta do lat 16 wieku, poświęcają się wyłącznie praktycznym zatrudnieniom robotami lub rzemiosłami, do nauczenia się których mają skłonność, i dla udoskonalenia się w tychże oddają się na naukę wolnym majstrom. Rozdział IV. *Umieszczenie dzieci z ochrony.* § 45. Dopóki towarzystwo nie będzie w możności otwarcia własnych klas rzemieślniczych, zostające w ochronie dzieci, po dojściu do zakreślonych w § 4 lat wieku, umieszczane będą u wolnych majstrów na nauce różnego rodzaju rzemiosł, które z czasem mogą podać im sposób do życia, a to pod warunkami jakie uznane będą przez opiekuna i opiekunkę za najdogodniejsze dla dzieci. § 46. Przeznaczone do umieszczenia z ochrony dzieci, których rodzice lub krewni zachcą zająć się urządzeniem dalszego ich losu, mogą być oddane na ich opiekę, jeżeli ta okaże się pewną. § 47. Niezdolni z jakiego bądź powodu do nauczenia się rzemiosł i ręcznych robót, lub niemający roboty do tego, przy uwolnieniu z ochrony oddają się do usług do porządnych domów. § 48. Umieszczani u wolnych majstrów dla nauczenia się robót i rzemiosł, oddawani będą za kontraktami na czas od 3 do 5 lat, podług zdolności i usposobienia dzieci i podług rodzaju rzemiosła. § 49. Kontrakty z majstrami zawierane będą przez opiekuna i opiekunkę wspólnie. § 50. W kontraktach ma być wyraźnie zastrzeżone: a) jak długo uczeń lub uczennica ma zostawać na nauce; b) na czyjem utrzymaniu będą przez czas nauki; c) ile lat z kontraktowego terminu mają oni pracować bezpłatnie dla majstra, a ile potem za pewną płacę; d) ilość tej płacy; i e) termina uiszczania jej do rąk opiekuna lub opiekunki; przytem ma być zamieszczone zobowiązanie się majstra, że po upływie terminu kontraktowego odda on do ochrony ucznia lub uczennicę z należnem świadectwem na czeladnika i z wyrobionym przez tegoż ucznia lub uczennicę przedmiotem, z którego można byłoby sądzić o stopniu udoskonalenia ich w rzemiośle. § 51. Dozór nad postępami dziewcząt i chłopców, oddanych na naukę majstrom, oraz nad wykonaniem przez majstrów warunków kontraktu, wkłada się na opiekuna i opiekunkę, którzy w każdym tercjale składają zarządowi wiadomości o tych dzieciach. § 52. Wnoszone przez majstrów za roboty uczni lub uczennic, podług umowy pieniądze, opiekun i opiekunka składają zarządowi, a zarząd wnosi je do jakiegokolwiek zakładu kredytowego dla procentowania na rzecz zarabiającego, podług książeczki na jego imie. § 53. Uczniowie i uczennice, którzy ukończą naukę robót i rzemiosł, po przejrzeniu udzielonych tymże przez majstrów świadectw i złożonych przez nich na dowód postępu przedmiotów, uwolnieni będą z pod zawiadywania ruskiego towarzystwa dobroczynności i otrzymają: a) świadectwo z zarządu z wymienieniem pochodzenia, stanu, konduity i rzemiosła uwolnionego; b) świadectwo majstra; i c) pieniądze jakie zebrano z kontraktowych przez majstra wniesionych opłat, złożonych w zakładzie kredytowym. Rozdział V. *Prerogatywy ochrony.* § 54. Ochrona używa pieczęci z napisem: „Maryjska ochrona ruskiego towarzystwa dobroczynności w Warszawie.” § 55. Maryjska o-

chrona używa praw i prerogatyw, jakie służą innym podobnym zakładom dobroczynnym.

Magistrat miasta Warszawy. — Akuszerka Agnieszka Ciecierska pod N. 1401 przy ulicy Marszałkowskiej kantor mamek utrzymująca, za nadużycia i przekroczenie przepisów kantory mamek obowiązujących, z decyzji Magistratu skazaną została na utratę pozwolenia na utrzymywanie kantoru stręczenia mamek, z wzbronieniem jej nadal nawet sposobem prywatnym stręczenia mamek. O czem Magistrat podaje do wiadomości publicznej.

W rozkazie Warszawskiego Ober-Policmajstra do Policji Wykonawczej, zamieszczono: Poczynając od dnia 1 (13) maja r. b., polewanie ulic uskuteczniać trzy razy w dzień, a mianowicie o godzinie 9-cie z rana, o 1-ej w południe i o 5-ej wieczorem. Przytem polecam policji wykonawczej przestrzegać, ażeby w dni pogodne, wszystkie bez wyjątku ulice w mieście jednocześnie jak najdokładniej w godzinach wskazanych były polewane, uprzedzając, że jeżeli gdziekolwiek polewanie dopełniać się będzie wcześniej lub później nad godziny oznaczone, bez szczegółowego na to upoważnienia, albo uskuteczniać się będzie nieporządnie, to miejscowy uczą̨stkowy naczelnik ulegnie surowej odpowiedzialności. Naczelnikowi straży ogniowej, poruczam zarządzić polewanie akuratne w czasie do tego ustanowionym: zjazdy, place, aleje i drogi szosowe.

Dyrekcja Drogi Żelaznej Warszawsko-Wiedeńskiej podaje do wiadomości, że pociąg osobowy, ekspedjowany z Warszawy o godzinie 11 minut 20 z rana, dochodzący obecnie do Sosnowca i Katowic, od dnia 3 (15) Maja r. b. kursować będzie również i do stacji Granica.

Warszawa, dnia 1 (13) Maja.

Zapowiadane na zeszły wtorek podanie się gabinetu francuzkiego do dymisji, w dniu tym nie nastąpiło, i według niektórych doniesień, odłożone zostało na dzień wczorajszy. Z powodu tego krążyły różne wersje co do przyszłego składu gabinetu. Utrzymywano, iż pozostanie on bez zmiany w obecnym swym składzie, tylko obsadzone zostaną wakujące po pp. Buffet i Daru posady; według innych, mieli się usunąć także margrabia de Talhouet i p. Segris, ten ostatni z powodu nadwątlonego zdrowia. Z tego, że p. Ollivier pożegnał się z członkami ciała dyplomatycznego wnoszono, iż jakkolwiek niewątpliwie pozostanie on nadal w gabinecie, a nawet na jego czele, nie zatrzyma jednak wydziału spraw zagranicznych, którym tymczasowo w zastępstwie kierował, lecz ograniczy się jak poprzednio na wydziale sprawiedliwości. Jutro, w sobotę ciało prawodawcze, po otrzymaniu protokółu o ostatecznym rezultacie głosowania, z prezesem na czele, miało zawiadomienie o tem, uroczyście in corpore, złożyć cesarzowi w Tuileries, z którego polecenia znów, ministrowie protokół głosowania mieli złożyć w senacie dla wiadomości i zachowania go w archiwum. Dzisiejszy nasz telegram podaje rezultat głosowania w Algierji.

Podczas kiedy w Chorwacji, jak donosiliśmy, w tym roku okazywał się daleko silniejszy ruch anti-madiarski niż w roku zeszłym, i w Dalmacji stan rzeczy się wikłał tak, że dowodzący tam jenerał Rodich, powołany został do Wiednia, dla złożenia ustnych objaśnień. Co do Chorwacji, niezadowolnienie z bana barona Raucha z powodu jego koteryjnych usposobień i działań, i udziału w spekulacjach finansowych, było jednym z powodów, że oburzano się nietylko na sprawców zeszłorocznego pojednania, ale i na samo pojednanie.

W Hiszpanji sprawa obsadzenia tronu ciągle stanowi główny przedmiot zajęcia, zapewne dla tego, iż jest nader trudną do załatwienia. Kółko progresistow oświadczyło się stanowczo za kandydaturą sędziwego marszałka Espartero do tronu. W odmowie jednak ze strony tego ostatniego, zaczęto mówić, jak donosi nasz dzisiejszy telegram, o kandydaturze księcia Hohenzolernskiego, zięcia byłego króla portugalskiego Dom Fernanda.

W Anglji od pewnego czasu daje się spostrzegać postęp i rozwijanie się zasad demokratycznych, których przyjęcie, przed kilku laty jeszcze, wydawało się niemożliwem w tym kraju tradycyjnej arystokracji i nietykalności zastarzałych nawet instytucij. Jedną z kwestij takiego rodzaju, był sposób głosowania. Dotąd głosowano, przygotowawczo za pomocą podnoszonych do góry rąk (show of hands), a ostatecznie, jawnie i imiennie. Przeciwko używanemu w innych krajach tajnemu głosowaniu, za pomocą kartek, stanowczo się oświadczano, dowodząc, iż dałoby to pole do jeszcze większego przekupstwa głosow, niżdotąd było tam ujawnione. Zdaje się jednak, iż głównie sprzeciwiano się tam tajnemu głosowaniu dla tego, aby wielcy właściciele mogli utrzymać dawny swój wpływ na głosujących dzierżawców, mogąc jak dotąd kontrolować ich głosy przy jawnem, imiennem głosowaniu. Komisja parlamentarna, ustanowiona do zbadania środków zapobieżenia przekupstwu przy wyborach parlamentarnych i municypalnych, oświadczyła się za wprowadzeniem tajnego głosowania, i wniosek w tym przedmiocie, z inicjatywy gabinetu złożony w izbie gmin, został niedawno, wprawdzie w pierwszym dopiero odczycie, przyjęty. Wprowadzenie głosowania tajnego w Anglji byłoby bardzo ważną reformą, mogącą wpłynąć znacznie nawet na zmianę obyczajów.

Telegramy Dziennika Warszawskiego.

Paryż, *12 maja (30 kwietnia)* **Środki ostrożności przeszkodziły ponowieniu się rozruchów; u aresztowanych znaleziono broń.— Ogólny rezultat głosowania powszechnego w Algierze, był następujący: 41,213 „Tak," 19,484 „Nie," w armji algierskiej 30,165 „Tak," 6,029 „Nie." — Hrabia Stackelberg umarł.**

Madryt, *12 maja (30 kwietnia).* **Espartero odrzucił kandydaturę do tronu; świeżo była mowa o kandydaturze księcia Hohenzolerńskiego, zięcia króla Dom Fernanda.**

(*Correspondenz Büreau*).

Wiadomości telegraficzne.

* *Zara, 9 maja (27 kwietnia).* Położenie rzeczy w Dalmacji nie polepsza się. Jenerał Rodich powołany został do Wiednia dla złożenia raportu. Jednocześnie mają być prowadzone z nim układy w przedmiocie objęcia stanowiska namiestnika. (*Cor. Bür.*)

* *Paryż, 10 maja (28 kwietnia).* Jenerał Leboeuf, który wczoraj znajdował się w koszarach Chateau-d'Eau, rozkazał wymaszerować dwom pułkom. Pułki te zniosły barykady przy okrzykach: niech żyje cesarz! Jeden z żołnierzy, który pozwolił wciągnąć się do kawiarni, wyprowadzony został ztamtąd przez oddział sześciu ludzi bez żadnego oporu. (*Corr. H, B.*)

* *Paryż, 11 maja (29 kwietnia). Gazette des Tribunaux* pisze: Wczoraj, o godzinie 9-ej wieczorem, rozruchy wznowiły się na przedmieściu Temple. Na ulicach Fontaine i Saint-Maur wzniesione były 4 barykady z omnibusów i wozów powywracanych. Na jednej z nich zatknięty był sztandar czerwony. Wojska linjowe i gwardja paryzka zburzyły szybko barykady. Na placu Chateau d'eau jakiś robotnik dał z rewolweru strzał do jednego z poruczników od piechoty, który raniony został ciężko w prawą rękę. Żołnierze chcieli dać ognia, lecz porucznik nie dopuścił ich do tego. Aresztowano tego robotnika. Sierżanci miejscy dobyli broń, skutkiem czego tłumy ratowały się ucieczką, poczem żołnierze rozsypali się jako strzelcy. Ruch powozów był zatamowany. Ośm indywiduów usiłowało rozbroić wartę przed koszarami du Chateau d'eau, lecz zostali aresztowani. Około godziny 10-ej min. 20, wszystkie ulice wychodzące na przedmieście Temple zostały zamknięte przez wojska. O godz. 11-ej, plac du Chateau d'eau oczyszczony został z tłumów za pomocą ataku jazdy. Na przedmieściu Temple dokonane zostały liczne aresztowania. Zapewniają, że około godziny 10½ wieczorem, po legalnem wezwaniu, dały się słyszeć na ulicy Angouleme strzały karabinowe. Jednocześnie szerzył się na ulicy Temple strach paniczny. Krzyczano na wszystkie strony: „Zamykajcie okna! Strzelają!" Dwóch wichrzycieli zostało ciężko ranionych przy zdobywaniu barykad na ulicy Saint-Maur. Z wyjątkiem przedmieścia Temple, w całym Paryżu panuje spokojność zupełna. (*Tamże.*)

* *Brest, 10 maja (28 kwietnia.)* Z Meksyku donoszą o ujęciu w Puebli syna Santa-Anny, którego miano sądzić 13-go kwietnia wraz z innymi więźniami politycznymi. Powstanie trwa w dalszym ciągu. (*Corr. H. B.*)

* *Florencja, 9 maja (27 kwietnia). Gazzetta uffiziale* potwierdza wiadomość o rozproszeniu band pod Filadelfją. W prowincji Aquila ukazała się banda złożona z piętnastu osób. Spodziewają się, że te wybryki nie powtórzą się w innych prowincjach. (*Cor. H. B.*)

* *Madryt, 10 maja (28 kwietnia).* Klub progressistowski przyjął stanowczo kandydaturę marszałka Espartero, księcia Vittoria. Junta kierująca większością zgromadziła się wczoraj; zgromadzi się ona także dziś dla ułożenia projektu rozwiązania kwestji naglącej, który to projekt złożony zostanie jutro na zgromadzeniu większości. (*Tamże*).

* *Konstantynopol, 6 maja (24 kwietnia).* Beduini wywiesili pod Aleppo sztandar wielkiego powstania. Przyszło do walki i samo miasto zostało zrabowane przez rokoszan. (*T. N.*)

* *Belgrad, 10 maja (28 kwietnia.)* Księżna Julja zrzekła się w obec sądu, na korzyść księcia Milana i Serbji, wszystkich praw, jakie w charakterze wdowy po księciu Michale posiadała do jego majątku położonego w Serbji. (*Cor. Bür.*)

* *Sztutgard, 9 maja (27 kwietnia).* Tej nocy umarł książę Fryderyk wirtembergski. (*Cor. H. B.*)

* (Nabożeństwo żałobne). Dziś, o godzinie 10½ z rana, w katedrze prawosławnej św. Trójcy, przed mszą św., odprawione zostało przez najprzewielebniejszego Joanicjusza, arcybiskupa warszawskiego i nowogieorgiewskiego nabożeństwo żałobne za spoczywającego w Bogu Wielkiego Księcia Aleksandra Aleksandrowicza, w obecności dowodzącego wojskami, jenerał-adjutanta barona Ramsaya, władz wojskowych i cywilnych, oraz innych osób.

* (Towarzystwo pielęgnowania ranionych i chorych wojowników). *Warsz. Dniew.* zamieścił następujące obwieszczenie: „Na mocy § 13 Najwyżej zatwierdzonej ustawy towarzystwa pielęgnowania ranionych i chorych wojowników, osoby należące do towarzystwa w charakterze członków, mają opłacać przypadające od nich składki, w pierwszym roku w ciągu czterech miesięcy, a w następnych latach w ciągu dwóch pierwszych miesięcy, każdego roku. W skutku tego warszawski miejscowy zarząd tego towarzystwa ma honor najuprzejmiej prosić tych z pp. członków, którzy do obecnej chwili nie wnieśli składek za bieżący, 1870 rok, aby nadesłali pieniądze do kasjera miejscowego oddziału, jenerał-majora Chomentowskiego. Zarazem warszawski zarząd miejscowy zawiadamia, że pragnący nabyć ustawę towarzystwa, również jak i listy członków należących do tutejszego miejscowego zarządu, mogą takowe otrzymywać bezpłatnie od referenta, radcy stanu, profesora Schmidta (w domu hr. Zamojskiego Nr. 5, przy ulicy Wiejskiej)."

* (Uczenie się języka ruskiego). Czytamy w *Warsz. Dniewn.*: Czesi zaczęli od pewnego czasu interesować się wielce językiem ruskim; tłómaczą oni stale lepsze utwory literatury ruskiej i wydają rozmaite książki służące do nauczenia się języka. Przytaczamy niektóre nowsze wydawnictwa tego rodzaju, a mianowicie: 1. *Mlównice ruskieho jazyka* (Gramatyka języka ruskiego), napisał T. O. Mikiesz, wydanie czwarte, poprawne; 2. *Rukowiet' ku poznani ruskieho jazyka,* przez Józefa Rank'a; 3. *Ruski tlómocznik; prakticki nawod k rychlemu a snadnemu nauczeni se jazyku ruskiemu,* ułożył Em. Wawra.

* (P. Komisarzewski). Jedna z gazet prazkich donosi, że 28 kwietnia (10 maja), w tea-

trze czeskim miał debiutować p. Komisarzewski w operze „Faust.” „Ten znakomity artysta,” piszą *Narodni Listy*, „znany jest nie tylko w całej Rosji, lecz i na Zachodzie, jako wyborny śpiewak. P. Komisarzewski, po ukończeniu kursów uniwersyteckich, poświęcił się całkiem obranej przez siebie sztuce. Uczył się on w Dreźnie teorji muzyki i miał sposobność obznajmienia się z wykonaniem rozmaitych oper, bogactwem których odznaczał się zawsze repertuar teatru drezdeńskiego. Ztamtąd p. Komisarzewski udał się do Włoch, gdzie doskonalił się w śpiewie, najprzód w Medjolanie, pod kierunkiem znanego nauczyciela śpiewu Repetti, następnie zaś u Romana we Florencji. Po ukończeniu tam studjów, wszedł on do składu opery w Odesie, gdzie cieszył się szczególnemi względami publiczności. Następnie otrzymał on kilka zaproszeń do Włoch, gdzie śpiewał z wielkiem powodzeniem najpierw w Rzymie, przez całą zimę, potem zaś w Medjolanie i w innych większych miastach włoskich. Potem śpiewał on przez długi czas w teatrach dworskich w Hiszpanji i Portugalji; ztamtąd wrócił on do swojej ojczyzny, do Petersburga, gdzie przyjęty był do składu opery ruskiej, w której zajął jedno z pierwszych miejsc. W ostatnich czasach, wyborne wykonanie w Petersburgu opery p. Moniuszki „Halka,” przypisać należy głównie p. Komisarzewskiemu i pani Płatonowowej.

* (Kronika pożarów). Podług otrzymanych wiadomości z 10 gubernij kraju tutejszego, w pierwszej połowie marca r. b., miały miejsce znaczniejsze pożary w następujących miejscach:

1) *W gubernji warszawskiej:* W dniu 1 (13) marca na kolonji Pawłowie (w pow. radimińskim), spalił się dom drewniany; strata wynosi rsr. 464.

2) *W gubernji kaliszskiej:* W dniu 25 lutego (9 marca) we wsi Chrzeblicach (w pow. kolskim), skutkiem wynikłego pożaru, spaliły się domy drewniane i stodoły, zaasekurowane na rs. 260, a w nieubezpieczonych ruchomościach poniesiono straty na rs. 521; — w dniu 12 (24) marca we wsi Modła (w pow. kaliszskim), spalił się dom włościański, zaasekurowany na rs. 100 wraz z nieasekurowaną stodołą, ocenioną na rs. 20; przy tym wypadku znalazła śmierć w płomieniach 85-letnia włościanka Wiktorja Kubicka.

3) *W gubernji petrokowskiej:* We wsi Ruszczynie (w pow. petrokowskim), spaliły się trzy domy zaasekurowane na rs. 260, nieubezpieczonych zaś ruchomości zgorzało na rs. 650.

4) *W gubernji radomskiej:* W dniu 15 (27) lutego we wsi Brzuzie (w pow. kozienickim), spaliły się dwie stodoły i dwie obory, zaasekurowane na rs. 200.

5) *W gubernji kieleckiej:* W dniu 10 (22) marca we wsi Ojcowie (w pow. olkuszskim), spalił się tartak, którego strata wynosi rs. 19,000.

6) *W gubernji lubelskiej:* W dniu 20 lutego (4 marca) we wsi Świeciechowie (w pow. janowskim), spaliła się gorzelnia z wszelkiemi aparatami, zaasekurowana na rs. 3,830, tudzież wszelkie utensylja i zapasy na rs. 544 obliczone; — w dniu 7 (19) marca w m. Janowie, spaliły się trzy domy, stodoła i stajnia, zaasekurowane na rs. 1,040, wraz z ruchomościami na rsr. 300 nieubezpieczonemi; — w dniu 8 (20) marca we wsi Swidniku-małym (w pow. lubelskim), spalił się dom, stodoła i stajenka, zaasekurowane na rsr. 620 wraz z ruchomościami podleśnego Holtza na rs. 1,000 niezaasekurowanemi.

7) *W gubernji siedleckiej:* W dniu 5 (17) marca w m. Terespolu (w pow. bialskim), spalił się dom mieszkalny, stodoła i stajnia, zaasekurowane na rs. 770, w nieubezpieczonych zaś ruchomościach poniesiono straty na rs. 370; — w dniu 7 (19) marca we wsi Stoczku (w pow. węgrowskim), spaliły się 4 domy zaasekurowane na rs. 410, wraz z ruchomościami na rs. 545 nieubezpieczonemi.

8) *W gubernji płockiej:* W dniu 13 (25) lutego we wsi Baranowie (w pow. prasnyszskim), spaliły się trzy domy mieszkalne; strata w ogóle wynosi do rs. 900; — w dniu 12 (24) lutego we wsi Kotarczynie (w pow. sierpeckim), spalił się dom wraz z pięcioma zabudowaniami gospodarczemi i ze znajdującymi się w nich utensyljami; strata wynosi rs. 4,640; rozmyślnego podpalenia miała się dopuścić włościanka Antonina Listowska.

9) *W gubernji łomżyńskiej:* W dniu 9 (21) marca we wsi Kołomyi (w pow. łomżyńskim), spalił się spichlerz wraz ze znajdującym się tam zbożem; budowla i zboże było ubezpieczone na rs. 1,370.

10) *W gubernji suwałkskiej:* W dniu 5 (17) marca we wsi Wojponitkach (w pow. suwałkskim), spalił się dom mieszkalny i inne zabudowania gospodarcze, szacunek których podany na rs. 280; straty ztąd wynikłe tak w ruchomościach jako też i w nieruchomościach niezaasekurowanych wynoszą rs. 930.

W ogóle w pierwszej połowie marca r. b. pożarów było 36 (*), które powstały albo z nieostrożnego obchodzenia się z ogniem, albo też innych dotąd niewyśledzonych przyczyn. Straty wynoszą rs. 32,437, czyli w porównaniu z drugą połową lutego są mniejsze o rs. 45,011.

(*) W gubernjach: warszawskiej 5, kaliszskiej 2, petrokowskiej 4, radomskiej 1, lubelskiej 5, siedleckiej 4, płockiej 2, łomżyńskiej 9, suwałkskiej 3.

* (**Kurjerek**). Wczoraj, przechodząc przez ogród Saski, ujrzeliśmy nagle pod stopami, mały kajecik, jakby zeszyt ze środka pugilaresu wypadły. Ponieważ ta książeczka była w stanie nieskażonej czystości i miała wielce zajmującą minę, podnieśliśmy ją, a podniósłszy obejrzeli bliżej. Otóż, pomiędzy rozmaitemi notatkami wrażeń odniesionych z widowisk, koncertów i t. p. oderwanych fragmentów, znaleźliśmy na dwóch stronicach spisany artykuł pod ciekawym tytułem: „Przewodnik po Warszawie dla przybyszów, pragnących w niej zabawić się dobrze”.

Przytaczamy ów przewodnik w całości:

„Jeżeliś jeszcze nie postarzał całkiem i dołężnym cieszysz się organizmem, to radzę-ć przyjacielu, nie wstawać rano w tem mieście (w Warszawie), ani też zasypiać wcześnie. Owszem, każ się budzić o dziesiątej najwcześniej i wypiwszy parę szklanek herbaty z cytryną, wziąwszy kąpiel ciepłą, zakończoną prysznicem, w miejscowej łazience (mniemam że zamięszkasz hotel Europejski), ubierz się następnie powoli i około dwunastej w południe, idź do Stępkowskiego lub też Boquett'a. W pierwszym razie, udaj się pod opiekę pana Michała (kto on jest? dowiesz się na miejscu), i za jego poradą urządź sobie śniadanko, posilne a nie obciążające żołądka. Więc tedy, jeśli w porze, ostrygi zakropione *szablą*, lub kawiorek polany porterem, a następnie jakiś befsztyk a l'anglaise z truflami, który dla bezpiecznego trawienia zwilżyć musisz dwutalarkowym Lafitem. Więcej nie jedz ani też pij szampana w tej porze. Owszem, udaj się zaraz do Loursa i tam wysącz filiżankę kawy, zakończoną *ptiwerką* oryginalnego kirszu, przy doskonałem cygarze (takie rozumie się, musisz przynieść z sobą). Jeżeli nie ma żadnego w tej porze koncertu, to kupiwszy bilet na wieczorne widowisko w teatrze, siadaj tymczasem do wagnerki i weź kąpiel wietrzną w szybkiej ekskursji do łazienkowskiego parku, zkąd wracaj do hotelu. Jeśli masz znajomych a ludzi porządnych, to odwiedź ich w tej porze i albo ich zaproś lub daj się przez nich zaprosić na poteatralną kolację. Obiadu nie jadaj, bo go w Warszawie tylko sensaci i w ogóle ludzie już skończeni... pożywają. Natomiast wolno ci jest samemu lub w kompanji jakiegoś cicerona przejść się nieco po głównych trotuarach, lub jeśli latem, to po ogrodzie Saskim, gdzie możesz *powłóczyć* się cokolwiek za zgrabnemi spacerowniczkami — wystrzegając się jednak pilnie siedzących samotnie na ławkach „sawantek”, zajętych czytaniem romansów w oczekiwaniu na jakieś żywe onych edycje...

W teatrze, kochanku, siadaj w parterowej lub pierwszego piętra—lecz blizkiej sceny loży (krzesło już tylko w ostatnim razie przebacza się szanującemu swoją dystynkcję młodziencowi).

Siedząc już w loży zwrócony tyłem do sceny, obracaj się ku niej i klaszcz nawet hucznie wtedy jedynie gdy tańczą. Przy tej czynności, staraj się nieprzerwanem wyciąganiem rąk do oklasku i wyzywającym na twarzy uśmiechem, dać poznać, że nie są ci obce te drobne nóżki, które się tak za...lotnie unoszą nad sceną i że oklask twój wielce tam, w sferach choreograficznych waży!

Podczas antraktów, masz po co, czy nie, wychodź koniecznie na foyer lub co lepsza na dół do Loursa — każ zanieść lodów i cukierków jeśli masz komu, sam wypal papierosa i wracaj na widowisko, nie wcześniej jednak aż się kurtyna podniesie. Wchodząc wtedy, zwłaszcza z *frakasem*, zrobisz pewne wrażenie.

Niech cię Bóg strzeże iść samemu na kolację po skończonym spektaklu! Jeśli nie masz kompanji, — to wystój czas jakiś pod filarami, lecz z lewej strony podjazdu, niby czekając na kogoś... a potem zniknij i złączywszy się z towarzystwem które zaprosiłeś lub które ciebie zaprosiło — usprawiedliwiaj się z opóźnienia w sposób dwójznaczny — tak iżby sądzono, że cię zabawiły jakieś amorowe figielki. Przy kolacji jedz mało, pij dużo a potem ruszaj dokończyć nocy przy zielonym stoliku.

Rozumie się, że i kolację, jeżeli zwłaszcza w męzkiej tylko kompanji, jadaj także u Stępkowskiego — raz dla tego, że to zakład najmodniejszy i najdystyngowańszy, powtóre że do potraw dają masło świeże i mają czem zaspokoić wszelkie najekscentryczniejsze nawet smaki, a i szampana przecież po ludzku, zamrożonego walnie podają! Mają-ć tam oni wprawdzie, dla pospolitych ludzi, zwykłe gospodarskie, smacznie przyrządzone i nie drogie potrawy a po nich wino dobre i tanie, boć to firma rozumna i praktyczna, lecz tobie aniołku takich powszedniości używać nie wypada.

Tak żyjąc codziennie, z małemi warjantami, które już zależą od postronnych wpływów, możesz przyjemnie czas przepędzać w Warszawie — strzeż się tylko, jak ognia, dwóch rzeczy: „Nie żeń się i nie płać długów, bo cię za umarłego mieć będą”.

Przytoczywszy ten ciekawy „Przewodnik” jako regulamin życia pewnej, acz tylko wyjątkowej części naszego społeczeństwa, dla użytku młodych kandydatów... wracamy do sprawozdania z bieżących faktów życia miejskiego.

— Faktem jest tedy, że pani Modrzejewska wczoraj rano wyjechała z Warszawy do Krakowa na gościnne tam występy. Grono przyjaciół i admiratorów utalentowanej artystki, odprowadziło ją na banhof.

— Faktem jest również że bracia Syamscy dziś przybyć mają do Warszawy, jeżeli już wczoraj wieczorem nie przybyli — i że nie w sali dobroczynności, ale w Harmonji przy ulicy Długiej ukazywać się będą.

— Letnie koncerta pod dyrekcją Józefa Straussa z własną jego orkiestrą z Wiednia rozpoczną się w przyszłą niedzielę, 3 (15) b. m. Nasz Bilse zaś rozpoczął już koncerta w foksalu, w Pawłowsku, w zeszłą niedzielę.

— Komisjonerzy warszawscy, czyli tak zwani „Posłańcy publiczni” dotąd jeszcze nie wiele mają zatrudnienia. Publiczność nie nawykła do takiej dogodności, jakoś się bez nich obywa; wielu też jeszcze nie pamięta, że istnieje takie usłużne i tanie pośrednictwo i wysyła umyślnych ludzi, drogo płatnych i niedbałych zazwyczaj. Wszelako pewni jesteśmy że z czasem i to nie długim, nietylko że obecni już posłańcy znajdą ciągle zajęcie, lecz liczba ich podwoić się musi.

— Wkrótce już w resursie obywatelskiej nastąpi wystawa fantów przeznaczonych na loterję, którą urządzają na dochód ubogich tutejszej gminy żydowskiej.

— Od dnia onegdajszego, już przy naprawionej i oczyszczonej pompie w ogrodzie Saskim, sieroty z warszawskiego towarzystwa dobroczynności zaczęły pełnić obowiązki podczaszych i nie żałują spragnionym — wody.

— Ważną dogodnością dla koni i kół powozowych, będzie mający się teraz wybrukować pas kostkowy z porfiru wyjętego z ulicy Wierzbowej — który na szerokość zwykłej ulicy prowadzić będzie od rogu ulicy Wierzbowej, obok sklepu Boquetta, pomiędzy frontową kolumnadą teatru a skwerem, aż do rogu Senatorskiej ulicy, obok sklepu Włodkowskich.

— Warszawa w tej porze, nietylko zewnetrz czyści i odświeża swe domy, lecz i wewnątrz także wykleja obiciami lub maluje mieszkania; za jej przykładem idą i prowincjonalne miasta, tak dalece, że znany z taniości i dobroci towaru skład obić Mazura, musiał urządzić filję swoją w Kaliszu u miejscowego księgarza Hurtiga.

— Przystąpiono obecnie do przebrukowania placu Krasińskiego, który też zdawna dopominał się już o wyrównanie zapełniających go wybojów.

— W tych dniach w cukierni Loursa na górce, rozmawiano o spodziewanem przybyciu braci Syamskich. Gdy ktoś z znających już za granicą ten żywy dyftong, opowiadał że zrośnięci bracia przez ośm lub dziesięć godzin dziennie, ciągle prawie przechadzają się przed publicznością — jeden z naiwnych słuchaczy zawołał:

„Ależ to rzecz okropna! Ci biedni ludzie muszą być ogromnie strudzeni, pokazując się w taki sposób! Powinniby raczej luzować się z kolei, tak, aby jeden, mógł zawsze odpoczywać sobie!

— W dniu onegdajszym, w cyrkule Łazienkowskim, Ludwik Petras żołnierz dymisjonowany, pracując w fabryce chemicznej Scholtza i Kijewskiego, niespodzianie zachorował, a będąc odesłanym do szpitala św. Ducha, w takowym zaraz zmarł. O czem w celu wyprowadzenia śledztwa sąd zawiadomiono i ze strony policji zarządzono dochodzenie.

— W cyrkule Zamkowym, na ulicy Źródłowej, koń zaprzągnięty do wozu, przestraszony rozbiegał się, a siedzący na wozie furman Jakób Miller, spadł pod koła i uległ stłuczeniu ręki prawej. Millera odesłano na kurację do szpitala Dzieciątka Jezus.

* (Pogoda). Wiosna objęła swe prawa i majowa, ciepła, prześliczna pogoda, weszła, jak się zdaje, w normalne położenie. Dziś rano znów o dwa stopnie było cieplej niż wczoraj. Drzewa opóźnione szybko puszczają i ogrody są w kwiecie. — We wtorek 28 kwietnia (10 maja) było: u nas w Warszawie $+ 9,6^{0}$, w St.-Petersburgu $+ 5,4^{0}$, w Moskwie $+ 6,4^{0}$, w Kijowie $+ 9,6^{0}$, w Odesie $+ 10,4^{0}$, w Noworosyjsku $+ 12,8^{0}$; w poniedziałek zaś, 27 kwietnia (9 maja) było: w Sewastopolu $+ 15'2^{0}$, w

Konstantynopolu + 13,6°, w Paryżu + 4° (?), w Rzymie + 10,4°, w Civita-Vecchia + 14,4°.

* (Oświetlenie). Latarnie gazowe miejskie, poczynając od dziś, 1 (13) maja do 5 (17) t. m. włącznie, powinny być zapalane o godzinie 8-ej minut 45 wieczorem, a gaszone o godzinie 11-ej wieczorem.

* *Kursa monet zagranicznych w Warszawie.*

Za talar	*wczoraj* rs. 1 kop. 23	*dziś* rs. 1 kop. 23.
Za frank	„ „ — „ 33	„ „ — „ 33.
Za złoty reń.	„ „ — „ $66\frac{1}{2}$	„ „ — „ $66\frac{1}{2}$.

NB. Wiadomość ta nie pochodzi z urzędowego źródła i może tylko służyć za wskazówkę.

* (Zwiedzenie koszar). *Rus. Inw.* donosi, że 23 kwietnia (5 maja), Najjaśniejszy Pan raczył zwiedzić koszary, w których konsystuje 145 pułk nowoczerkaski piechoty, szefem którego był spoczywający w Bogu Wielki Książę Aleksander Aleksandrowicz. Przez względy łaskawe dla pułku nowoczerkaskiego, Jego Cesarska Mość raczył zaszczycić osobiście ten pułk oświadczeniem o mianowaniu szefem pułku Jego Cesarskiej Wysokości Wielkiego Księcia Cesarzewicza Następcy Tronu.

* (Podróż Jego Cesarskiej Mości). Na czas pobytu Cesarza Aleksandra Mikołajewicza w Berlinie, przy Jego Cesarskiej Mości, według *Berl. Börs. Ztng*, będą się znajdowali: dowódca 1-go korpusu armji, jenerał jazdy Manteufel, jenerał-major Kessel i petersburski pełnomocnik wojskowy pułkownik Werder; przy Wielkich Książętach Włodzimierzu Aleksandrowiczu i Mikołaju Mikołajewiczu — jenerał-major Obervitz. Jenerał Manteufel przyjmować będzie Cesarza Wszech Rosji w Eydtkuhnen i będzie Mu towarzyszył do Berlina.

* (Ofiara). Czytamy w *Gońcu Urzędowym:* Kupiec petersburgski 1-ej gildji J. S. Jegorow, chcąc wynurzyć Jego Cesarskiej Wysokości Wielkiemu Księciu Cesarzewiczowi Następcy Tronu swe spółczucie wiernopoddańcze z powodu smutku familijnego, jaki Go spotkał, ofiarował 10,000 rs. na urządzenie szpitala dla obłąkanych, zakładanego obecnie z woli Jego Cesarskiej Wysokości. Po podaniu o tem do wiadomości Wielkiego Księcia Cesarzewicza przez prezydjum komisji budowy szpitala pomienionego, Jego Cesarska Wysokość raczył wynurzyć życzenie widzenia ofiarodawcy i podziękowania mu osobiście. Jednocześnie Jego Cesarska Wysokość polecić raczył podać o ofierze kupca Jegorowa do wiadomości powszechnej.

* (Organizacja zarządów gubernjalnych.) *Goniec Urzędowy* pisze: Organizacja zarządów gubernjalnych w Cesarstwie na zasadach regularnych, zgodnych z podstawami wszystkich reform dokonanych za teraźniejszego panowania, stanowi jedno z tych zadań, które zaprzątają najbardziej rząd. Dokonane przekształcenia zmieniły tak dalece charakter szczegółny rozmaitych zarządów miejscowych, że jedynie za pomocą ogólnej rewizji zarządu czynnego w rozmaitych władzach, można dojść do stanowczego i jasnego określenia tego zakresu działalności, który ma należeć do każdej z instytucji rządowych w gubernji. Uznając niezbędność natychmiastowego przystąpienia do opracowania tego przedmiotu, minister spraw wewnętrznych czynił na początku roku bieżącego przedstawienie do komitetu ministrów, który po roztrząśnięciu tak tego przedstawienia, jak również opinij udzielonych w tym przedmiocie przez innych ministrów, zaopinjował, że jedynie za pomocą ogólnej rewizji II-go tomu zbioru praw, możebne jest osiągnięcie zupełnego i wszechstronnego pogodzenia wszystkich przepisów prawnych o starych i nowych organach administracji, tak niezbędnego dla jednostajności ich czynności i dla należytego ze wszech miar biegu spraw. Skutkiem tego komitet zaopinjował: 1. Bez ustanawiania w chwili obecnej żadnych podstaw zasadniczych dla urządzenia i przekształcenia instytucji administracyjnych i policyjnych w gubernjach, powierzyć ministrowi spraw wewnętrznych włożenie na zostającą pod jego prezydencją komisję w przedmiocie instytucji gubernjalnych i powiatowych, zawrono roztrząśnięcia przepisów prawnych objętych II tomem zbioru praw o instytucjach administracyjnych w gubernjach i powiatach, w celu zupełnego ich pogodzenia ze wszystkiemi przepisami nowemi, jak i ułożenia projektu reform dla policji gubernjalnej i powiatowej. 2. Powierzyć jednocześnie ministrowi spraw wewnętrznych, za porozumieniem z ministrami dworu Cesarskiego, dóbr państwa, skarbu, wychowania publicznego, sprawiedliwości i dróg komunikacji, oraz z kontrolerem państwa i z głównozarządzającymi II-m, III-m i IV-m wydziałem własnej Jego Cesarskiej Mości kancelarji, powołanie do składu komisji, w charakterze reprezentantów władz pomienionych, takich osób, któreby mogły poświęcić się stale pracom wytkniętym komisji, z pozostawieniem ministrowi spraw wewnętrznych udzielenie z własnej inicjatywy instrukcji dla tej komisji, dla orjentowania się przy opracowywaniu obu włożonych na nią poleceń. 3. Do bliższego uznania ministra spraw wewnętrznych, w razie gdyby uznał on za stosowne odłączyć kwestję co do reorganizacji policji od prac w przedmiocie rewizji II-go tomu zbioru praw, pozostawić polecenie komisji pomienionej, ażeby przystąpiła niezwłocznie do opracowania projektu o policji, przyczem zwrócić uwagę ministra na trudności połączone z obciążeniem podatków państwowych nowemi opłatami, które są i tak już wysokie. 4. Po wywiązaniu się komisji z włożonych na nią prac, minister spraw wewnętrznych ma złożyć takowe, wraz ze swoją opinją, do roztrząśnięcia w radzie państwa, w ustanowionym porządku prawodawczym. Protokół komitetu w tym przedmiocie uzyskał Najwyższe Jego Cesarskiej Mości zatwierdzenie na dniu 16-m kwietnia 1870 r.

* (Słowiański komitet dobroczynności). *Golos* donosi, że na posiedzeniu petersburgskiego wydziału słowiańskiego komitetu dobroczynności, odbytem 19 kwietnia (1 maja), odczytane zostało między innemi zawiadomienie o tem, że propaganda protestancka w Sarajewie i szkoły urządzane tam przez djakonissy niemieckie, nietylko nie doznają sympatji, lecz nawet przyjmowane są przez ludność miejscową z uczuciem nieprzyjacielskiem. Komitet, po uważnem wysłuchaniu tego zawiadomienia, wynurzył zdanie o niezbędności zwrócenia szczególnej uwagi na założoną w mieście pomienionem szkołę ruską i dawania jej w dalszym ciągu poparcia.

* (Wydarzenie w okolicach Igumenia). Do *Birż. Wied.* piszą z Igumenia (w gub. mińskiej): W naszym powiecie, we wsi Błoni, miało miejsce w pierwsze święto Wielkanocy wydarzenie, które powinno wywrzeć na społeczeństwo ruskie niemniejsze wrażenie, jak i znana historja z księdzem Piotrowiczem w Wilnie. Proboszczem przy kościele tamecznym jest znany obrońca wszystkiego ruskiego w kraju tutejszym, powszechnie szanowany ksiądz Ferdynand Sęczykowski. Podczas sumy, kiedy ksiądz ten zaczął mówić kazanie (stosownie do swego zwyczaju, w języku ruskim), na środek kościoła wyszła zawzięta fanatyczka polszczyzny, niejaka pani Fribes, i wśród powszechnego milczenia, krzyknęła na cały kościół do księdza Ferdynanda: „Precz ztąd z ruszczyzną". Na pochwałę księdza Ferdynanda powiedzieć wypada, że zachował on zupełną przytomność ducha i władzę nad sobą, i mówił w dalszym ciągu kazanie bez zwracania najmniejszej uwagi na wybryk fanatyczny zapominającej się polki. Lecz na tem nie skończyło się: wślad za pierwszą fanatyczką, ukazała się druga, niejaka p. Szabuniowa, która samowolnie, niby w imieniu całej parafji, oświadczyła księdzu Ferdynandowi, że parafjanie nie życzą sobie słyszeć języka ruskiego w swoim kościele. Ksiądz Ferdynand nie zwrócił i na ten wybryk uwagi i skończył nabożeństwo z całą spokojnością i z zupełną godnością. Naturalnie że kościół, z powodu święta uroczystego, był przepełniony ludem, który wszelako zachował zupełną spokojność i nie brał najmniejszego udziału w tych wybrykach. Powiadają, że ksiądz Sęczykowski przeznaczony został w ostatnich czasach do m. Borysowa na proboszcza kościoła tamecznego i jednocześnie na dziekana. (*Wil. Wiest.*)

* (Prelekcje publiczne). Podług gazety *Golos*, przyjechać miał w tych dniach do Petersburga p. Hergardt Rolfs, znany ze swych podróży w Afryce. Uczony ten podróżny, zaszczycony za swoje wyprawy wielkim medalem złotym przez francuzkie towarzystwo jeograficzne i medalem królowej Wiktorji przez towarzystwo jeograficzne londyńskie, zamierza mieć w Petersburgu dwie prelekcje, na których zaznajomi publiczność petersburgską z rezultatami swoich, nadzwyczaj interesujących pod względem naukowym, podróży do Maroko, do brzegów jeziora Czad' i do Gwinei. Z Petersburga p. Rolfs uda się do Moskwy, ztamtąd zaś przez Odesę do Konstantynopola.

* (Zjazd fabrykantów). *Birż. Wied.* piszą: Słyszeliśmy, że znana czytelnikom kwestja urządzenia zjazdu fabrykantów i właścicieli zakładów przemysłowych podczas przyszłej wystawy, przeprowadza się bardzo pomyślnie w naszych sferach administracyjnych. Mówiono nam, że minister skarbu, na dniu 23 kwietnia (5 maja), zawiadomił prezesa „ruskiego towarzystwa technologicznego," że ze strony ministerstwa skarbu nie ma żadnych przeszkód do urzeczywistnienia zamiaru powziętego przez towarzystwa handlowo-przemysłowe i technologiczne, i że przeto prośba podana zakomunikowaną została ministrowi spraw wewnętrznych do bliższego uznania i zadecydowania.

* (Eksploatacja złota). Podług wiadomości z Syberji wschodniej, ogłoszonych w *Gońcu Urzędowym*, w roku 1869 wydobyto złota w kopalniach prywatnych 1,390 pudów 31 funtów 65 zołotników 69¼ części, czyli o 356 pudów 23 zołotników 27 części więcej niż w roku 1868. W kopalniach złota należących do gabinetu Jego Cesarskiej Mości w okręgu nerczyńskim, w roku 1869 wydobyto złota 137 pudów 21 funtów 83 zołotników 5 części, czyli mniej niż w 1868 roku o 15 pudów 16 funtów 11 zołotników 48 części. Ogółem wydobyto złota w Syberji wschodniej 1,528 pudów 13 funtów 52 zołotników 73 części, czyli o 340 pudów 26 funtów 11 zołot. 80 części więcej niż w r. 1868.

* (Szalupa szczególnego rodzaju). *Golos* powiada, że na Newie ukazała się tej wiosny, pod flagą wojenną, niewielka szalupa, całkiem okrągła, której konstrukcja oryginalna zwraca na się pomimowolnie uwagę licznej publiczności. Podług wiadomości zasiągniętych przez gazetę *Golos*, projekt budowy tej szalupy podany został przez kontr-admirała z orszaku Jego Cesarskiej Mości, Popowa. Ta szalupa oryginalna porusza się przy pomocy dwóch nadzwyczaj małych maszyn parowych, z których każda jest o sile 5 koni. Przy nawracaniu, zapomocą działania szrub i sterów, obraca się ona w miejscu. Cały prawie korpus jej znajduje się pod wodą. Ze względu na kształt okrągły części podwodnej, nie można przypuszczać, ażeby statki tego rodzaju mogły posiadać warunki niezbędne dla żeglugi na morzu, tem bardziej zaś, ażeby mogły być przydatnemi do dalekich podróży; posiadając atoli własność znacznego zagłębiania się w wodę, statki takie mogą mieć na sobie bardzo grube pancerze i kwalifikują się do uzbrajania ich działami nowej konstrukcji jak największego kalibru. Ze względu na te warunki, można powiedzieć z pewnością, że statki takie będą mogły służyć podczas walki jako bardzo znaczna pomoc dla fortyfikacji morskich, tworząc obronę nadbrzeżną. Mówiono nam, dodaje gazeta pomieniona, że ministerstwo marynarki zamierza zbudować obecnie drugą taką szalupę dwa razy większą i dokonywać z nią w dalszym ciągu próby.

* (Maszyna do robienia papierosów.) W jednej z odeskich fabryk tabacznych, bardzo znacznej, pracuje żyd bardzo ubogi, który był poprzednio czeladnikiem u zegarmistrza. Żyd ten zaniechał swe poprzednie rzemiosło i wszedł za robotnika do fabryki pomienionej. Wynalazł on maszynę, która przy pomocy jednego człowieka robi po dwa wspaniałe papierosy na sekundę. Maszyna ta jest już w ruchu. Wynalazca i fabrykant chcieli pospieszyć ze zrobieniem modelu tej maszyny, dla posłania takowego na wystawę przemysłową, lecz zaniechali ten zamiar z powodu spóźnionego czasu. W każdym razie udadzą się oni wkrótce do Petersburga i będą starać się o uzyskanie przywileju na ten wynalazek.

* (Zaniechanie wydawnictwa gazety *Wiest'*). Do Nru 108 gazety *Wiest'* dołączony jest osobny dodatek, w którym teraźniejszy redaktor-wydawca tej gazety, p. W. D. Skarjatin, oświadcza co następuje: „Redaktor-wydawca gazety *Wiest'* znajduje się w przykrej konieczności przyznania się do tego, że nie jest on w stanie zadosyćuczynić zobowiązaniom, których podjął się co do wydawnictwa tej gazety. Widzi się on zniewolonym do podania do wiadomości, że na skutek zupełnego wyczerpania środków pieniężnych, nie może wydawać w dalszym ciągu tej gazety."

* (Morderstwo.) *Journal de St. Pet.*, z 27-go kwietnia (9-go maja) zamieścił następujące nowe szczegóły o morderstwie księcia d'Arenberg. „Aresztowany Gurij Szyszkow, poczynił już niektóre wyznania. Wczoraj (w niedzielę) rano przyznał się, że był podżegaczem do spełnienia kradzieży u księcia, lecz zapewniał że nie miał najmniejszego zamiaru zamordowania go. Wymienił swego wspólnika, niejakiego Grebiennikowa, i zeznał, że jeszcze w czwartek wieczorem, obydwaj oni schowali się w niezajętem piętrze nad mieszkaniem księcia d'Arenberg, w celu popełnienia kradzieży, lecz że tej nocy zabrakło im odwagi do spełnienia zamierzonego celu i udało się im tylko zabrać kilka drobnych przedmiotów. Na drugi dzień, w piątek, o godzinie 9-ej wieczorem, ponowili swą próbę. Gurij Szyszkow służył poprzednio w domu gdzie mieszkał książę d'Arenberg i znał przyzwyczajenia księcia. Wiedział że książę wyjeżdżając wieczorem

zamykał na klucz swe mieszkanie, lecz powróciwszy w nocy, ograniczał się na tem iż pozostawiał klucz w zamku z wewnętrznej strony podjazdu. Tym sposobem dla popełnienia kradzieży, należało doczekać się powrotu księcia, a po jej spełnieniu, łatwo już było uciec przez drzwi wychodzące na ulicę Milionną. Szczegóły zeznań Szyszkowa, jeszcze nie są wiadome; wiadomo tylko że według nich nie było naprzód ułożonego zamiaru zamordowania księcia. Według zapewnień Szyszkowa, sam tylko Grebiennikow dostał się do domu, a Szyszkow czatował w okolicy. Grebiennikow po zbrodni spotkał się z nim na moście Piewczeskim i powiedział, że odjął księciu możność ścigania, związawszy mu ręce i nogi, lecz jak powiada Szyszkow, przemilczał o zamordowaniu. W dniu 26-m kwietnia został aresztowany Grebiennikow i znaleziono na nim rzeczy należące do księcia d'Arenberg. Przechodząc po Newskim prospekcie rzucił ukradziony przez niego zegarek złoty z cyfrą księcia, lecz takowy został podniesiony i zaraz złożony w policji. Wieczorem badano po raz pierwszy Grebiennikowa, ale rezultat tego badania nie jest wiadomy. Sekcja zwłok księcia d'Arenberg, odbyta wczoraj rano, wykazała, że ciśnienie na gardło było tak silne, iż musiała w skutku niego niezwłocznie nastąpić śmierć. Następnie ciało księcia zostało zabalsamowane. Nabożeństwo żałobne za księcia Ludwika d'Arenberg, odprawione być miało we wtorek 28-go kwietnia, w kościele katolickim św. Katarzyny na Newskim prospekcie.

Austrja.

* (Utworzenie rady rusińskiej.) Jak donosi *Słowo* nie dalej jak za 2 tygodnie utworzy się rada rusińska we Lwowie, ponieważ 8 (20) maja ubiega termin do roztrząśnięcia złożonej namiestnictwu, ustawy tej rady. Głównem zadaniem rady początkowo, będzie zrobienie przygotowań do wyborów na przyszły sejm.

* (Krzywdy). Lwowskie *Słowo* pisze: „Jak wojowali chińczycy przeciwko anglikom? Każdy żołnierz miał z sobą garnek napełniony cuchnącą materją; te garnki rzucali chińczycy na anglików. Anglicy, nie bojący się kul, będąc oblani taką cuchnącą materją, musieli cofać się. W taki sam sposób wojuje przeciwko nam *Gazeta Narodowa* i *Dziennik Polski*; zarzucają nas podobnem błotem w każdym numerze. Ale my rusini, nie boimy się tej broni; silniejsi jesteśmy od anglików, i do tego sposobu wojny przyzwyczailiśmy się od kilkuset lat. Jednakże każda rzecz ma swój koniec. I któż położy koniec waszym napaściom? Może Rosja? — Nie! Może Prusy? — Nie! Któż więc? Najprędzej bracia mojżeszowego wyznania. Każdy dzień zadaje wam nową klęskę. Widzicie że jest Nemezis. Mamy my swoją „czarną księgę" (Schwarzbuch) w której zapisane są wszystkie nasze krzywdy. Tam zapisane są dymisje naszych urzędników, wypędzenie naszego języka i pisma ze szkół, z służby rządowej i życia towarzyskiego, poniżenie duchowieństwa, latynizacja naszego ludu, krzywdy przy separacji lasów, pastwisk i t. d. i t. d., a to wszystko pod pozorem wolności, równości i braterstwa, pod pozorem konstytucji. Nasza rusińska rada, niezawodnie, powinna pracować nad usunięciem wszystkich tych krzywd ludu rusińskiego."

Francja.

* (Rozruchy). Czytamy w *Patrie* pod datą 10-go maja: „Wczoraj wieczorem utworzyło się kilka zbiegowisk przed koszarami księcia Eugenjusza, usiłowania zaś wzniesienia barykad, za pomocą omnibusów wywróconych, miały miejsce na ulicach Temple i Saint-Maur. Oddziały 7-go i 29-go pułku linjowego, oraz 7-go bataljonu strzelców pieszych, wyszły z koszar i rozproszyły bez trudności te zbiegowiska, którym 10-ty pułk strzelców konnych nie dozwolił zreorganizować się. Patrole uwijały się w części miasta Belleville. Ciśnięto kilka kamieni na wojska i jeden oficer został lekko raniony. Wichrzyciele nie stawiali nigdzie oporu, ludność zaś spokojna tych części miasta wyrażała głośno swe zadowolenie widząc szybkie przytłumienie tych usiłowań do wywołania rozruchów".

* (Głosowanie w armji.) *Patrie* pisze pod dniem 10-m maja: „Głosy dane przez armję przedstawiały wczoraj taki rezultat: 219,201 *tak*, 36,598 *nie*. Rezultat ogólny głosowania w armji da zapewne około 300,000 głosów *tak* i 50,000 głosów *nie*. Nadmienić wypada, że w r. 1851 armja dała 37,000 głosów *nie* i 294,000 głosów *tak*. Oprócz tego w r. 1851 było około 70,000 ludzi mniej pod bronią niż w roku bieżącym. Nareszcie zwrócić należy uwagę na wpływ niecny, jaki wywarły obecnie na żołnierzy dzienniki zdrożne, namowy ajentów demagogicznych i złe rady wichrzycieli. Można przekonać się o tym wpływie z rezultatu głosowania w załogach wielkich miast."

* (Ministerstwo). Dziennik *France* pisze pod datą 10-go maja: „Dymisja zbiorowa członków gabinetu, jakkolwiek nie miała miejsca wczoraj, jak sądziliśmy iż jesteśmy w stanie donieść o tem, uważaną jest dotąd jako postanowiona. Decyzja stanowcza w tym względzie będzie mogła wszakże zależeć od nowego posiedzenia rady ministrów, które odbywa się w Tuilerjach pod prezydencją cesarza właśnie w chwili, gdy to piszemy. Rozmaite kombinacje podawane już są co do zrekonstytuowania gabinetu; żadna atoli z nich nie może być uważana dotąd jako autentyczna. Nie wiadomo nawet jeszcze, jaka mianowicie liczba posad ministerjalnych przejdzie w nowe ręce. Podług jednej z wersij, gabinet ma zrekonstytuować się w dotychczasowym swym składzie, z przybraniem dwóch brakujących mu na teraz ministrów. Podług innych pogłosek, prawdopodobną jest dymisja margr. de Talhouët i może także p. Segris'a, którego stan zdrowia wymaga odpoczynku. Łatwo zrozumieć, że przyszłość nie może być zadecydowaną przed rozwiązaniem kwestji terazniejszości."

* (P. Emil de Girardin.) Powiadają, że nominacja p. Emila de Girardin'a na senatora jest prawdopodobna. (*La Patr.*)

Turcja.

* (Armianie katolicy). Depesza z Konstantynopola z 9-go maja donosi, że armianie katolicy doręczyli w zeszłą sobotę wielkiemu wezyrowi petycję dla uzyskania upoważnienia do wybrania patrjarchy w miejsce mgnora Hassoun'a. (*La Fr.*)

Anglja.

* (Izba gmin) przyjęła artykuły 6 do 15 włącznie bilu agraryjnego irlandzkiego. P. Hartington złożył bil mający na celu zmodyfikowanie prawa dotyczącego wyborów do parlamentu i proponujący głosowanie za pomocą balotowania sekretnego. Bil ten odczytany został po raz pierwszy. (*La Fr.*)

Kronika Sądowa.

Dwie matki a jedno dziecko.

Ile razy zachodzi spór matek o własność jednego i tego samego dziecka, mimowolnie stoi nam na myśli sąd Salomona i mądrość jego, co tem bardziej odnosi się do zajść, w których wzajemne stosunki matek są wikłane szczególną w handlu dziećmi intrygą. Rzadka, tego rodzaju właśnie sprawa, która niedawno zatrudniała wszystkie trzy instancje sądów karnych, bliżej to wykaże.

Paulina K. stanu wolnego, wieku lat 20, utrzymująca się ze służby w Sieradzu, wniosła do miejscowego sądu policji poprawczej skargę, że urodziwszy z bezślubnych związków córeczkę, chowała ją i ochrzcić kazała; Izabela L. akuszerka jak dalej przywodzi skarżąca, użyta przy porodzie, namawiać ją poczęła, aby dziecko to oddała pewnemu państwu na własność, mówiąc raz, że państwo ci mieszkają o trzy wiorsty, to znów że o mil kilka, to znów wreszcie, że już nie chcą dziewczynki tylko chłopczyka, a w końcu przekładając skarżącej, jako słudze, trudności utrzymania się z dzieckiem, usilnie doradzała odesłanie go do szpitala Dzieciątka Jezus. Skarżąca zgodziła się na to, dała jej na koszta podróży rubli sześć i wręczyła jej dziecko swoje, mające już wówczas dni dziesięć; w parę dni jednak dowiedziała się, że akuszerka rzeczona sprzedała jej córeczkę pannie Emilji K., która z pobudek jej nieznanych stanem macierzyńskim pochlubić się chciała. Sąd zniewolił Emilję K. do okazania skarżącej dziecka, które ona uznała za swoje, a do ostatecznego rozstrzygnięcia wątpliwości pozostawiła je u mamki.

Śledztwo w istocie sprawdziło, że Emilja K. panna lat 19 licząca i z własnych funduszów utrzymująca się, pragnęła kogoś z mężczyzn uszczęśliwić ojcowstwem, nie będąc zaś wcale w pożądanym stanie, odegrała rolę z wszelkiemi cechami stanu ciąży, słabości i porodu, tudzież ukontentowania z widoku nowonarodzonej córeczki.

Akuszerka przyznała, że przyjęła rzeczywiście od Pauliny K. dziewczynkę dla odwiezienia jej do szpitala Dzieciątka Jezus w Warszawie, gdzie je, jak stanowczo twierdzi, złożyła, że w Warszawie spotkała na ulicy dziewczynę nieznaną, dziecko płci żeńskiej do Dzieciątka Jezus niosącą, która na oddanie tegoż dziecka tłomaczącej się akuszerce najchętniej przystała, niezapytawszy się gdzie ono się obróci i że właśnie to dziecko w Warszawie nabyte, a nie córeczkę Pauliny K. pannie Emilji na własność oddała.

Z innych zeznań okazało się, że akuszerka właśnie L. podała projekt pannie Emilji K., aby udawała ciążę, a ona, gdy czas nadejdzie, przywiezie z Warszawy dziecko jakie zechce; upewniła ją, że wszystko uda się dobrze, byleby nieżałowała pieniędzy i zachowała sekret, na co Emilja K. przyzwoliła, a na kupno dziecka i sprowadzenie go z Warszawy dała akuszerce rubli czterdzieści. Po niejakim czasie akuszerka wróciła z Warszawy, kilkodniowe dziecko płci żeńskiej przywiozła, oświadczyła, że na jego kupno i podróż wszystkie wydała pieniądze i niebawem uplanowany poród odbyć kazała, który też naturalnie odbył się szczęśliwie. Płacz noworodka wywołał życzliwe powinszowania dobrodusznych sąsiadek.

Panna Emilja K. oświadczyła, że kochając nadzwyczaj dzieci pragnęła być matką, a w przyjęciu niemowlęcia za swoje nie widzi żadnego przestępstwa.

Pomijamy inne szczegóły tego dramatu przekonywające, że i u nas bywają sceny do „Tajemnic Paryża" podobne.

Obrońcy podsądnych rozwinęli całą swą taktykę dla wykazania, że w zaszłych czynach względem jednych niemożna uznawać winy, względem zaś innych, że tylko kara w najmniejszym zakresie stosowaną by być mogła.

Sądy dwóch niższych instancij, zgodnie z wnioskami prokuratorów, nie znajdując w kodeksie specjalnego na czyn wyżej opisany określenia karnego, w zastosowaniu się do art. 156, uznały najwięcej zbliżonym do przypadku przepis w art. 902 K. K. G. i P., mówiący o porwaniu dziecięcia jakiegobądź stanu, choćby nie w zamiarze ukrycia istotnego jego pochodzenia, i skutkiem tego jednozgodnemi wyrokami skazały akuszerkę L. na osadzenie w wieży przez miesięcy cztery, pannę Emilję K., mniemaną matkę, na takież osadzenie przez miesięcy dwa; jedną z kobiet ułatwiających rolę słabości połogowej na areszt dwumiesięczny, a drugą za takież ułatwienie na areszt trzytygodniowy.

Jakkolwiek od kary tej nie służyło odwołanie do senatu, stósownie jednak do art. 156, ponieważ, na przestępstwo wzmiankowane, jako nieprzewidziane, kodeks nie oznaczył kary, i takowa obecnie wyrzeczoną została z artykułu najwięcej do rodzaju o ważności występku zbliżonego, nastąpiło więc rozpoznanie wyroku w drodze rewizji. Pomocnik naczelnego prokuratora, radca stanu Bilewski, po skrupulatnem roztrząśnieniu wyprowadzonego w sprawie tej śledztwa, nie widzi, jak się wyraża, aby istnienie przestępnego zamierzenia w zarzucie porwania dziecięcia zostało obwinionym udowodnione. Prawo dozwala każdej osobie, wprawdzie mającej lat 50 skończonych, będącej bez dzieci i zstępnych prawych, która zechce małoletnie dziecko, tytułem prawnym do siebie przywiązać, stać się dobrowolnym jego opiekunem, za otrzymaniem zezwolenia od rodziców lub opiekunów tegoż (art. 326 Kod. Cyw. Polskiego). Emilja K., mogła objawić życzenie stania się taką opiekunką dobrowolną akuszerce L., która, z powołania swego, jako akuszerka, mogła się z łatwością podjąć dostarczenia dziecka, na oddanie do zakładu podrzutków jej powierzonego.

Porwanie dziecka, o jakiem mówi art. 902 K. K. G. i P. w danym razie miejsca nie miało, bo przepis ten w dziale o przestępstwach i wykroczeniach przeciw ustawom dotyczącym praw stanu osób, jakkolwiek nie wymaga zamiaru ukrycia istotnego dziecka pochodzenia, zawsze jednak odnosi się do takiego czynu, gdzie dziecko cudze zatrzymane zostało przez pewien czas w celu występnym.

Tak więc, skoro śledztwo nie wykryło, aby podsądne dopuściły się pomienionego przestępstwa porwania dziecięcia, przeto wyroki sądów niższych, skazujące je na karę z art. 902, jako niezgodnie z prawem i okolicznościami sprawy wydane, uchylone być winny, w myśl art. 97 i 98 tegoż prawa, dla niemożności poczytania obwinionym czynu przestępnego.

Z tych zasad pomocnik naczelnego prokuratora wnosił:

aby senat rządzący, przedstawione w drodze przejrzenia, na skutek art. 156 K. K. G. i P. wyroki sądu apelacyjnego i sądu kryminalnego w Warszawie uchylił i podsądne od kary uwolnił.

Senat rządzący wniosek powyższy w zupełności podzielił.

Φ.

PRZEWODNIK WARSZAWSKI

Warszawa.

dnia 1 (13) Maja.

*** (Nowo nadeszłe towary na potrzeby damskiego ubrania w magazynie p. Jul-**

jana Penkali przy ulicy Senatorskiej.) Pan Penkala powrócił już z Londynu, Paryża, Lyonu i Lipska, zkąd otrzymane najświeższej mody towary mieliśmy sposobność oglądać. *Pod względem doboru, gustu i praktyczności, wszystko za niemi przemawia*, a z pomiędzy nich zasługuje na szczególną wzmiankę tkanina wełniana z jedwabiem koloru perłowego, w drobne kropki *pointinė à soie* materjał okazały i najmodniejszy na suknie i kostjumy; inny materjał na podobny użytek *toile de laine* poleca się równością jednostajnego koloru, trwałością w noszeniu i elastycznością w draperjach. Nader korzystnie przedstawiają się bareże, gładkością kolorów do panującej mody zastosowane, pomiędzy któremi z wdziękiem wyróżniają się bareże *extra fort quadrillier* w drobne kwadraciki, przeszło pięć ćwierci szerokie. Nie mogą być również pokryte milczeniem batysty indyjskie, kretony, muśliny, perkale o niepuszczających w praniu kolorach, w cenie niezwykle nizkiej, od kop. 17 za łokieć. Do kategorji tej także należą sztuczki odpasowane na suknie, z żurnalami wskazującemi ich krój i najświeższy fason, *obok wielu innych efektownych różnych nazw materji jedwabnych, wełnianych lub lnianych na potrzeby damskiego ubrania.* Nieprzepomniał także p. Penkala sprowadzić tak praktyczne w użyciu przy wieczornych lub nocnych wycieczkach, zastępujące palta lub okrycia, *prawdziwe angielskie pledy męzkie i damskie*, obok kołder do okrycia nóg w powozie, tudzież kołder wełnianych do łóżek. Sala konfekcyjna przepełnioną jest wyrobami galowemi najświeższego kroju, jak okrycia, paltoty, rotundy, ponszony, suknie i kostjumy modelowe i t. p. do podobnych konfekcij; aby w miarę wyboru zadosyć uczynić zaraz na miejscu wszelkim obstalunkom damy znajdą materjał najmodniejszy w wielkim asortymencie. ♣.

* (Tydzień targowy). Średnie ceny głównych artykułów żywności na targach warszawskich w tygodniu upłynionym były następujące: *Co do pieczywa* stosownie do deklaracij przez piekarzy Magistratowi złożonych: chleba razowego funt kop. 2, pytlowego kop. 3, stołowego kop. 5, bułka za kop. 1 ważyła: ordynaryjna od zołot. 12 do zoł. 18, poznańska od zoł. 12 do zoł. 14, montowa od zoł. 8 do 12. *Co do mięsa* wedle deklaracij rzeźników Magistratowi złożonych: wołowego w częściach zadnich funt kop. 11, w częściach przednich kop. 9, polędwicy funt kop. 20, cielęciny w ćwiartkach zadnich kop. 14, w ćwiartkach przednich kop. 12, wieprzowiny ze skórą kop. 13, bez skóry kop. 12, łoju czystego kop. 14, sadła kop. 20, słoniny solonej kop. 20, słoniny świeżej kop. 20. *Co do nabiału:* masła świeżego funt kop. 27, solonego kop. 22 1/2, śmietany kwarta k. 25, śmietanki słodkiej kop. 15, mleka zbieranego kop. 3, ser krowi większy kop. 18, mniejszy kop. 10, ser owczy kop. 20, twaróg kop. 5, jaj kopa kop. 70. *Co do drobiu:* kurczę większe kop. 60, mniejsze kop. 20, kaczka k. 50, gęś zwyczajna k. 80, tuczona rs. 1, indyk rs. 2 k. 50, indyczką rs. 1 k. 80, pularda kop. 50, kapłon k. 60, prosię k. 75. *Co do ogrodowizny:* sałaty blacik kop. 10, szpinaku koszyczek kop. 7 1/2, buraczków wiązka kop. 5, rzodkiewki pęczek kop. 4, szczypiorku pęczek kop. 3, chrzanu wiązka kop. 8, kartofli garniec kop. 3 1/2, szparagów większych kopa rs. 1, drobnych kop. 45, ogórek mały kop. 15, większy kop. 25, cebuli funt kop. 5. *Co do ryb żywych:* szczupaka funt kop. 30, sandacza kop. 28, karpia kop. 22 1/2, lina kop. 25, karasia kop. 22 1/2, leszcza kop. 23, węgorza kop. 22 1/2. *Co do ryb śniętych:* szczupaka funt kop. 17, sandacza kop. 20, karpia kop. 21, lina kop. 18, okonia kop 12, leszcza kop. 1[illegible], karasia kop. 20, suma kop. 20, sielaw kop. 12, drobnych rybek kop. 10. Raków średnich kopa rsr. 2, drobnych kop. 50. ♣.

Poczty odchodzące z Warszawy.

Codziennie:

Do Radomia o godzinie 10 rano, omnibus; — do Lublina o godzinie 1 po południu, kareta;—do Łomży o godzinie 2 po południu, kareta;—do Lublina o godzinie 6 po południu, omnibus;—do Sochaczewa o godzinie 6 po południu, omnibus;—do Radomia o godzinie 6 minut 30 po południu, kareta. Oprócz tego wyprawiana zostaje:

W Poniedziałek. Do Piaseczna o godzinie 12 w południe, wózkowa.

Kalendarz.

W sobotę 2 (14 maja), — św. Bonifacego męcz. — Słońce wsch. o godz. 4 min. 9; zach. o godz. 7 min. 44.

Stan pogody.

Dziś z rana ciepła + 12.°2 R.

Wczoraj.	o g 7 z rana.	o g. 1 po poł.
Barometr w milimetrach	746.2	747.0
Termometr Reaumura	+10.8	+16.°0
Stan nieba	na p.pogodny.	na p.pogodny.

Największe ciepło + 17,°2 R. Najmniejsze ciepło + 10.°2 R.

Wysokość wody na Wiśle stóp 4 cali 0.

Widowiska.

WIELKI TEATR.—*Jutro*, w sobotę, opera **Piękna Helena**. — *Wczoraj*, we czwartek, dawano 2-gi akt opery **Faust**, balet **Tancerze europejscy w Chinach**, było osób 357.

TEATR ROZMAITOŚCI. — *Dziś*, w piątek, obrazek dramatyczny **Biała kamelja**.—Osoby: Hrabia Alfred—p. *Swieszewski*; Hortensja, jego żona—pani *Rakiewicz*; Lokaj—p. *Adler*; — komedja w 1-m akcie, **Gapiątko z St. Flours**.— Osoby: Baron de Balainville — p. *Grzywiński*; Aaronowa, jego żona — pani *Mazurowska*; Helena, ich przybrana córka—panna *Popiel*; Fryderyk— p. *Kwieciński*; Leonard Richardet — p. *Szymanowski*; Florjan, domownik barona—p. *Damse*;—komedja ze śpiewkami, **Czuła struna**.—Osoby: Mimi—panna *Urbanowicz*; Zizina—pani *Oswald*; Tamerlan—p. *Chomiński*; Califourchon—p. *Szymanowski*. —*Jutro*, w sobotę, komedje **Wycieczka za granicę** (1-szy raz), **On będzie moim**, **Gapiątko z St. Flours** (występ panny Popiel).

DOLINA SZWAJCARSKA. — *Od niedzieli*, d. 3 (15) maja, rozpoczną się **Koncerta letnie** pod dyrekcją Jana *Straussa* z własną orkiestrą z Wiednia.

GABINET ZOOLOGICZNY (w pałacu Kazimierowskim).—*Otwarty* **w Niedziele i Czwartki.**

MUZEUM SZTUK PIĘKNYCH (w pałacu Kazimierowskim), w pawilonie na lewo, we **Czwartki i Niedziele** bezpłatnie, od godz. 10-ej rano do 2-ej po południu.

WYSTAWA TOWARZYSTWA ZACHĘTY SZTUK PIĘKNYCH (w hotelu europejskim). — *Codziennie*, od godziny 10 rano do wieczora. — Cena wejścia kop. 15; w niedzielę zaś i święta kop. 5.

ALKAZAR (przy ulicy Królewskiej).— *Dziś i codziennie*, **dwa wielkie przedstawienia** dotychczas jeszcze niewidzianego tresowanego **wołu „Zeppa" i kozła „Mangolina"**,—przedstawienie złożone z 2-ch oddziałów.—Początek 1-go przedstawienia o godzinie 5 po południu,— 2-go przedstawienia o godzinie 7 wieczorem.

* Przyjechali do Warszawy: jenerał-major *Rychter*, z Petersburga; rzeczywisty radca stanu *Henrychsen*, z Lublina; — wyjechali: jenerał-major *Rychter*, do Wiednia; tajny radca *Bułyczew*, do Berlina; rzeczywiści radcowie stanu: *Szczerbatski*, do Petersburga; *Radin*, do Berlina.

*W dniu 30 (12) bież. mies. i roku, chorych w 8-u cywilnych szpitalach: przybyło 71, wyzdrowiało 49, umarło 6, pozostało 1705 (mężczyzn 813, kobiet 892), z nich w szpitalu starozakonnych mężczyzn 153, kobiet 167.

*Dnia 30 (12) bież. mies. i roku, urodziło się: *chrześcjan:* płci męzkiej 8, płci żeńskiej 8; *starozakonnych:* płci męzkiej 3, płci żeńskiej 3, razem 22: — **zawarł śluby małżeńskie:** par: *chrześcjan* 4; *starozakonnych* —; **umarło:** *chrześcjan:* płci męzkiej 7, płci żeńskiej 6; *starozakonnych:* płci męzkiej 2, płci żeńskiej 2, razem 17.

Ceny Targowe.

dnia 30 Kwietnia (12 Maja) 1870 roku.

RODZAJ PRODUKTÓW	Czetwert rsr.	Czetwert kop.	Korzec od — do (ruble sr. i kopiejki)			
Pszenica	12	36	6	90	7	12 1/2
Żyto	6	96	4	30	4	35
Jęczmień	—			—	—	
Owies	4		2	40	2	50
Groch polny	7	20	4	20	4	50
Kartofle	1	68	1	—	1	5

Pud siana od kop. 35 40. Pud słomy od kop. 25 — 27 1/2.

Dowozy: Pszenicy 229; Żyta 524; Jęczmienia 686; Owsa 857 czet.

KURSA TELEGRAFICZNE

Ajentury Rudolfa Okręt

Petersburg, d. 30 Kwietnia (12 Maja) 1870 r.

	za rsr.
Weksle na Londyn 3 mies.	
„ Amsterdam „	-
„ Hamburg „	-
„ Paryż	
„ Berlin 15 dni za 100 Rs.	
5% Bilety Bankowe 1-m	90 1/2
5% „ „ 2-m	89 5/8
5% „ „ 3-m	91 1/8
5% Pożyczka Premjowa wewnętrzna z r. 1864	151 3/4
5% „ „ „ z r. 1866	149
5% „ Rus. Ang. z r. 1870	108 1/2
5% Listy Zastawne Ruskie	112
Akcje W-go Tow. dróg żelaz. za 125 Rs.	148 1/4
Akcje Drogi Żelaz. Warszawsko-Terespolskiej	114 1/8
„ „ „ „ Wiedeńskiej	-
Obligacje W-go Tow. dróg żelaznych	101
„ Terespolskiej	—
„ Nikołajewskiej	113 1/2
Imperjały.	675
Dyskonto.	5 3/4

KURS GIEŁDY WARSZAWSKIEJ.

dnia 1 (13) Maja 1870 r.

WEXLE.			Żądano Rs.	Żądano K.	Płacono Rs.	Płacono K.
Berlin	100 Tal.	2 m.	121	5	120	90
„	„ „	k. t.	120	97 1/2	120	82 1/2
Gdańsk	„ „	2 m.	120	97 1/2	120	82 1/2
Hamburg	300 B. Mk.	2 m.	183	90		—
Londyn	1 Ft. St.	3 m.	8	28	8	27
Paryż.	300 Frank.	2 m.	98	70	98	55
Wiedeń	150 Zł. W. A.	2 m.	99	60		
Petersburg	100 Rsr.	3 m.	98	75	98	50
„	„ „	k. t.	99	83	-	
Moskwa	„ „	1 m.	99	33	99	17
„	„ „	k. t.				
Akcje i Obligacje Kolei Żelaznych.						
Akcje Głównego Towarzystwa Rosyjskiego dróg żelaznych rs. 125			—	–	147	25
Obligacje Głów. Tow. Ros. Dróg Żel. po frank. 2,000 za rs. 100			-		—	-
Akcje Drogi Żel. War.-Wied. za sztukę.			70	50	70	
Obligacje Drogi Żel. War.-Wied. po 100 talarów za sztukę			-		—	
Akcje Drogi Żel. War.-Bydg. za rs. 100.			73	25	72	25
Akcje Żeglugi Parow. Kraj. rs. 100				—	—	
Akcje Drogi Żel. War.-Terespolskiej za rs. 100			115		114	
Obligacje Kolei Żel. War.-Terespolskiej.			—		106	50
Akcje Drogi Żel. fab. Łodzkiej rs. 100			108	—	—	—
PAPIERY (bez wartości kuponów						
Obligi Skarbu za rs. 100.			-	-	90	
Bilety Skarbu Król. Pol. za rs. 100			-	-		
Obligacje cząstk. z r. 1835 po złp. 500 za sztukę.			—	—	116	—
Certyfikaty Banku na Oblig. cząstk. l. A. po złp. 300 za sztukę			—	-		
Lit. B. po złp. 200 za sztukę z kupon.				—	38	—
„ „ „ bez kuponu			—	—	-	—
Listy Zastawne III-go Okresu Serji 1-ej za rs. 100			93	78	93	53
Listy Zastawne III-go Okresu Serji 2-ej za rs. 100*).			93	70	93	45
Listy Zastawne nowe 5% z r. 1869 *).			94	8	93	83
Obligi Towarzystwa Kredyt. Ziemskiego.			-		100	50
Listy likwidacyjne za rs. 100*)			76	70	76	50
Dowody Kom. Centr. Likw. za rs. 100			40			
5 pożyczka rosyj. Stiglitza z r. 1854 za rs. 100			-		87	-
6 pożyczka rosyj. Stiglitza z r. 1855 za rs. 100			—			
Bilety Banku Ces. Ros z r. 1860 za rs. 100			90	25	89	75
Metaliki Lutowe za rs. 100			101	75	101	50
„ Sierpniowe za rs. 100			102	50	102	—
Rosyjska pożycz. prem. z 1864 rs. 100			152	—	151	-
„ „ „ z 1866 rs. 100			150		—	
5% Listy Zastaw. Rosji			112	50	111	75
MONETY.						
Pół-Imperjały Rosyjskie			—		6	73
Dukaty Holenderskie nowe ważne.				-	3	80
Frydrychsdory Pruskie				-		
Pruski kurant za 100 tal.			—	—		

* Wartość kuponu bież. od Listów Zastawnych rs. 1 k. 55 5/9.
* Wartość kuponu od List. Zast. nowych rs. 1 k. 94 4/9.
„ „ „ od Listów Likwidacyjn. rs. 1 k. 80

KURSA TELEGRAFICZNE

Ajentury Rudolfa Okręt

z Berlina, d. 30 Kwietnia (12 Maja) 1870 r.

Z BERLINA.	żądają	płacą
Bilety Banku Rosyjskiego.		74 1/8
Weksle na Warszawę		73 7/8
„ Petersburg 3 tygodn.		81 3/4
„ „ 3 miesięczny		80 7/8
„ Londyn 3 „		623 1/4
„ Paryż 2 „		80 5/6
„ Hamburg 2 „		150 5/8
„ Wieden 2 „		81 3/8
4% Listy Zastawne		68 3/4
4% „ Likwidacyjne.		56 1/4
4% Obligacje Skarbowe		69 7/8
5% Listy Zastawne Ruskie		85 1/2
5-ta Pożyczka Stieglitza		67
5% „ Rus. Ang. z r. 1870		84 1/4
5% 1° „ Premiowe „ 1864		115 1/8
5% 2° „ „ „ 1866		113 3/8
Akcja dróg żelaznych Wielk. Towarz.		90 3/4
„ „ „ Warsz.-Wiedeńskiej		56 1/2
„ „ „ „ Bydgoskiej		
„ „ „ „ Terespolskiej		87 3/4
„ „ „ Fabryczno-Łodzkiej		82
Obligacje Dr. „ Warszawsko-Wiedeńskiej		84 1/4
„ „ „ Terespolskiej		81 5/8
Żyto w miejscu		50
„ na dostawę		49 3/8
Z WIEDNIA.		
Weksle na Londyn		123 90
„ Paryż		49 20
„ Hamburg		91 50
Akcje Banku Kredytowego		253 80
„ „ Anglo-Austr.		325 25
Pożyczka Narodowa		69 70
Lombardy		189 80
Losy z roku 1860		96 20
„ „ 1864		119 —
Z PARYZA.		
Renta 3%		74 90
Renta Włoska		58 10
Akcje Kredytu Ruchomego		283 75
Z LONDYNU.		
3% Papiery (Consols)		94 3/16

OGŁOSZENIA URZĘDOWE. — ОФФИЦІЯЛЬНЫЯ ОБЪЯВЛЕНІЯ.

UWIADOMIENIA I PRZYWILEJE. ЗАЯВЛЕНІЯ И ПРИВИЛЕГІИ.

N. D. 3387.

Cesarsko-Królewski Sąd Krajowy we Lwowie niniejszym edyktem wiadomo czyni Marjannie z Górskich zamężnej Wojcickiej, że przeciw niej pod dniem 14 Grudnia 1869 dol. 64068 Józefa Górska imieniem własnem i małoletniej córki swojej Karoliny Górskiej, Katarzyna z Górskich Zabratyńska, Petronela Górska, Marjanna Górska i Katarzyna z Górskich Rykowa, jako oświadczeni spadkobiercy śp. małżonków Antoniego Górskiego i Heleny właściwie Petronelli Górskiej, drugiego ślubu Gromadowskiej o uznanie Marjanny z Górskich Wojcickiej celem dziedziczenia po niej, za umarłą pozew wnieśli, wskutek czego wzywa się Marjannę z Górskich zamężną Wojcickę, córkę śp. Antoniego Górskiego i Petronelli Górskiej 2-go ślubu Gromadowskiej, z życia i miejcca pobytu niewiadomą, a w razie jej śmierci, jej możliwych niewiadomych spadkobierców lub potomstwo, przez ustanowionego Kuratora Adwokata D-ra Gnoińskiego i przez edykta, aby się w ciągu jednego roku w tutejszym Cesarsko-Królewskim Sądzie Krajowym jawili lub innym sposobem o swojem życiu i miejscu pobytu tutejszemu Sądowi wiadomość udzielili, inaczej bowiem na żądanie żyjących spadkobierców śp. Antoniego i Petroneli Górskich taż Marjanna z Górskich zamężna Wojcicka, celem przeprowadzenia po niej postępowania spadkowego, sądownie za umarłą uznana zostanie.

Lwów dnia 15 Stycznia 1870 roku.
Z Ck. Sądu Krajowego, Lehman.

N. D. 3467. Sędzia Komisarz mass upadłości Ludwika Cohn i Leona Likiernika.

Wzywa wierzycieli Ludwika Cohna oraz wierzycieli Leona Likiernika, aby w dniu . . . Maja r. b. o godzinie 3-ej po południu stawili się w Sądzie Pokoju w Brestie Kujawskim, celem przedstawienia mi listy potrójnej w stosunku liczby Syndyków tymczasowych, jakiej zamianowania uznają potrzebę, do masy upadłości Ludwika Cohn, jako też masy upadłości Leona Likiernika w mieście Włocławku zamieszkałych.

Brest d. 21 Kwietnia (3 Maja) 1870 r.
B. Miszkiel.

OTWARCIE SPADKÓW. ОТКРЫТІЕ НАСЛѢДСТВЪ.

N. D. 3460. Rejent Kancelarji Ziemiańskiej w Warszawie.

Do ukończenia postępowania spadkowego po Moszku Janklu Silberzahn, jako właścicielu nieruchomości Nr. 1509 w Warszawie położonej i wierzycielu sumy rsr. 1,200 na dobrach Wólce Słupskiej, w Okręgu Stanisławowskim położonych i na nieruchomości Warszawskiej Nr. 1701*B* ubezpieczonej, wyznacza się termin w d. 4 (16) Sierpnia 1870 roku w Kancelarji hypotecznej w Warszawie.

Jan Jasiński.

N. D. 3465. Rejent Kancelarji Ziemiańskiej w Kaliszu.

Po śmierci: 1. Jana Byczyńskiego, współwłaściciela nieruchomości w Kaliszu Nr. 323 i 2. Ignacego Kindler, współwłaściciela sumy rs. 1800 na nieruchomości w Kaliszu Nr. 193 w dziale IV wykazu pod Nr. 8 ubezpieczonej, otworzyły się spadki, do regulacji których, wyznaczam termin przed sobą na d. 9 (21) Listopada 1870 r. godzinę 10 z rana w Kancelarji mej w Kaliszu.

Kalisz d. 22 Kwietnia (4 Maja) 1870 r
Józef Jezierski.

N. D. 3463. Rejent Kancelarji Ziemiańskiej w Kielcach.

Zawiadamia, iż z nastąpioną śmiercią Julji z Blumów Wierzbowskiej, właścicielki sumy zł. pol. 5,000 czyli rub. sr. 750, na dobrach Śladów, z Okręgu Miechowskiego, w dziale IV pod Nr. 41 wykazu hypotecznego zabezpieczonej, otworzył się spadek, do uregulowania którego, termin prekluzyjny na dzień 4 (16) Listopada 1870 roku w Kancelarji swej wyznacza.

Kielce d. 21 Kwietnia (3 Maja) 1870 r.
Stanisław Makowski.

N. D. *3464. Pisarz Sądu Pokoju w Krasnostawie.*

Z powodu nastąpionej śmierci:
1. Ewy Banaszkiewiczowej, współwłaścicielki nieruchomości w m. Krasnostawie Nr. hyp. 10 i 11.
2. Macieja i Wiktorji Adamskich, właścicieli nieruchomości w m. Krasnostawie Nr. hyp. 46 oznaczonych, otworzył się spadek do uregulowania którego termin na d. 17 (29) Listopada 1870 r. w Kancelarji Sądu pod prekluzją wyznaczam.

Krasnostaw d. 23 Kwietnia (5 Maja) 1870 r.
Myszkowski.

N. D. 3466. Pisarz Sądu Pokoju w Chołmie.

Po śmierci Eliasza v. Eli Szajmana, właściciela nieruchomości w m. Chołmie Gubernji Lubelskiej pod Nr. pol. 190 położonej, otworzył się spadek, do uregulowania którego termin na d. 10 (22) Listopada 1870 r. wyznaczam pod prekluzją.

Chołm d. 21 Kwietnia (3 Maja) 1870 r.
Stanisław Dobkiewicz.

LICYTACJE. — ТОРГИ.

N. D. 2994. *Кѣлецкое Губернское Правленіе.*

Симъ объявляетъ, что 11 (23) Мая 1870 г. въ часъ по полудни въ присутствіи сего Правленія будутъ производиться гласныя публичныя торги съ пониженіемъ (in minus), отъ смѣтной суммы шесть тысячъ сто сорокъ четыре рубля, на исправленіе зданія Губернскаго Правленія въ г. Кѣльцахъ. Смѣта и условія къ торгамъ, могутъ быть разсматриваемы въ строительномъ отдѣленіи сего Правленія, ежедневно отъ 10 часовъ утра до 2-хъ по полудни, за исключеніемъ не присутственныхъ дней.

Желающіе участвовать въ торгахъ, обязаны явиться въ назначный срокъ и мѣсто и представить залогъ равняющійся 1/10 части смѣтной суммы, или 614 руб. наличными деньгами, или дозволенными процентными бумагами, а также гильдейское свидѣтельство и свидѣтельство подлежащей власти, въ состоятельности къ производству работъ.

Г. Кѣльцы, Апрѣля 9 дня 1870 года.
3—3 За Совѣтника, (. . . . . .).

N. D. 3430. *Правленіе XI Округа Путей Сообщенія.*

Объявляетъ симъ, что 22 Мая (3 Іюня) 1857 г. въ двѣнадцать часовъ полудня, произведены будутъ въ общемъ присутствіи Правленія in minus посредствомъ объявленій торги, а 27 Мая (8 Іюня) 1870 г. въ двѣнадцать часовъ полудня переторжка, на производство фашинныхъ работъ по р. Вислѣ во 2-й Дистанціи при дер. Вулькѣ Голембской, Сташевѣ, Голендрахъ Магнушевскихъ, Лояхъ, Ленкѣ Броновской, и Голендрахъ Козеницкихъ, начиная отъ суммы 3,148 р. 73¼ коп. исчисленной 6-тью смѣтами.

Желающіе вступить въ торгъ, обязаны при объявленіи написанномъ на обыкновенной гербовой бумагѣ представить свидѣтельство на торговлю, и залогъ равняющійся одной третей части выше означенной суммы, а именно 1,050 руб.

Залогъ можетъ быть представленъ наличными деньгами или кредитными бумагами съ соотвѣтственными купонами, считая таковыя бумаги по курсу опредѣленному для каждой бумаги Министерствомъ Финансовъ.

Желающіе торговаться могутъ ежедневно за исключеніемъ праздничныхъ и табельныхъ дней съ 9 часовъ утра до 3 часовъ по полудни, читать и списывать копіи съ предварительныхъ условій въ Правленіи XI Округа Путей Сообщенія.

Г. Варшава, 28 Апрѣля (10 Мая) 1870 г.
Начальникъ Округа,
Генералъ-Лейтенантъ, Шуберскій.
Начальникъ Канцеляріи,
1—3 Беневени.

N. D. 3151. *Правленіе XI Округа Путей Сообщенія.*

Объявляетъ симъ, что 15 (27) Мая 1870 года въ 12 часовъ полудня, произведены будутъ въ общемъ присутствіи Правленія (in minus) посредствомъ запечатанныхъ объявленій торги, а 19 (31) Мая 1870 года въ 12 часовъ полудня переторжка, на производство фашинныхъ работъ по р. Вислѣ въ IV Дистанціи при д. Трошинкѣ, Бялобржегахъ, Выковомъ Ополѣ, Рокицѣ, Богпоможѣ, Антонинской Кемпѣ, Шпеталѣ, Бѣневѣ, Янушевѣ и Слядовѣ, начиная отъ чуммы 5,210 руб. 38¼ коп., пять тысячь свѣсти десять рублей тридцать восемь съ четвертію копѣекъ, исчисленной 10-ью смѣтами.

Желающіе вступить въ торги обязаны при объявленіи написанномъ на обыкновенной гербовой бумагѣ, представить свидѣтельство на торговлю и залогъ равняющійся ⅓ части вышеозначенной суммы, а именно 1,737 руб.

Залогъ можетъ быть представленъ наличными деньгами или кредитными бумагами, считая таковые по курсу опредѣленному для каждой бумаги Министерствомъ Финансовъ.

Желающіе торговаться могутъ ежедневно, за исключеніемъ праздничныхъ и табельныхъ дней съ 9 часовъ утра до 3 часовъ по полудни читать и списывать копію предварительныхъ условій въ Правленіи Округа.

Г. Варшава, 17 (29) Апрѣля 1870 г.
Начальникъ Округа,
Генералъ-Лейтенантъ, Шуберскій.
2—3 Начальникъ Канцеляріи, Беневени.

N. D. *3375. Канцелярія Варшавскаго Александровскаго Военнаго Госпиталя.*

Въ Комитетѣ Варшавскаго Александровскаго военнаго Госпиталя, будетъ произведенъ въ Четвергъ 7 (19) Мая. одинъ рѣшительный торгъ, на окраску деревянныхъ и чугунныхъ вещей.

Къ торгу допустятся всѣ лица имѣющія право заключать по закону договоры, согласно правиламъ изложеннымъ въ статьяхъ 627 и 650, части IV книги I Свода Военныхъ постановленій.

Желающіе торговаться обязаны представить при прошеніи залогъ въ 15% подрядной суммы и документы на право приступленія къ торгамъ.

Условіе можно видѣть въ Канцеляріи Госпиталя ежедневно, съ 9 утра до 4 часовъ по полудни.

Г. Варшава, 26 Апрѣля 1870 года.
Смотритель Госпиталя,
3—3 Подполковникъ, Кaазъ.

N. D. 3258. *Равское Уѣздное Управленіе.*

Вслѣдствіе предписанія Петроковскаго Губернскаго Правленія отъ 2 Апрѣля с. г. за N. 2498 симъ объявляетъ, что на подрядъ постройки 810 почт. саж. и ремонтировку Опоченско-Гроецкой шоссейныхъ дорогъ 2-го разряда въ предѣлахъ Равскаго Уѣзда подъ г. Новемясто будутъ производиться въ присутствіи Равскаго Уѣзднаго Управленія 18 (30) Мая с. г. въ 12 часовъ утра торги (in minus) посредствомъ запечатанныхъ объявленіи, начиная со смѣтныхъ суммъ 3,971 руб. сер. 98 коп.

Лица представляющія объявленія, которыя слѣдуетъ писать на гербовой бумагѣ 30 коп. достоинства обязаны приложить къ этимъ объявленіямъ квитанціи Казначейства на представленный ими залогъ въ количествѣ 397 руб. и квалификаціонное свидѣтельство на право принимать подряды на сумму назначенную къ торгамъ. Торговыя условія и смѣты могутъ быть разсматриваемы ежедневно за исключеніемъ праздничныхъ и табельныхъ дней въ Равскомъ Уѣздномъ Управленіи.

г. Рава д. 21 Апрѣля 1870 г.
Помощникъ,
Колежскій Ассессоръ, Видулинскій.
Дѣлопроизводитель, Войцѣховскій.

Форма объявленія.

Согласно объявленія Равскаго Уѣзднаго Управленія, отъ Апрѣля 1870 г. представляю настоящую декларацію въ томъ, что объязываюсь взять въ подрядъ постройку 810 саж и ремонтировку Опоченско-Гроецкой шоссейныхъ дорогъ 2-го разряда въ предѣлахъ Равскаго Уѣзда, за сумму NN. (выписать сумму прописью безъ всякихъ подчистокъ и поправокъ), а равно соглашаюсь на всѣ извѣстныя мнѣ по сему подряду торговыя кондиціи. Квалификаціонное свидѣтельство на право торговли и Квитанцію Казначейства N. на представленный мною залогъ въ количествѣ NN. рублей NN. копѣекъ у сего прилагаю.

Писалъ въ N. дня N. мца N. 1870 г.
Подписать имя и фамилію.

N. D. 3253. Komisarz Administracyjny Cyrkułu 4, 5 i 6 Miasta Warszawy.

Podaje do wiadomości publicznej, iż prawnie zajęte na satysfakcję należności skarbowych i miejskich ruchomości, a mianowicie: łożka, komoda, kanapa, krzeła, szafa do sukien, jesionowe, lustro, samowar i t. p., w dniu 11 (23) Maja 1870 r. o godzinie 11 z rana na targu publicynych Muranów przez licytację za gotowe pieniądze więcej dającemu sprzedane zostaną.

Warszawa d. 22 Kwietnia (4 Maja) 1870 r.
2—2 Dobronoki.

N. D. 3458. Pisarz Trybunału Cywilnego w Warszawie.

Stosownie do art. 682 K. P. S. wiadomo czyni, iż na żądanie Katarzyny z Golembiewskich Bojańczyk po Kazimierzu Bojańczyk pozostałej wdowy, obywatelki w mieście Powiatowem Włocławku zamieszkalej, zamieszkanie zaś prawne do tego interesu i całego postępowania subhastacyjego u Teodora Łąckiego, Obrońcy przy Warszawskich Departamentach Rządzącego Senatu w Warszawie pod Nr. 1775 zamieszkałego, obrane mającej, w poszukiwaniu rs. 900 z procentem 5% od dnia 4 Marca 1863 r. liczącym się i kosztów od Sukcesorów po Wincentym Szymańskim pozostałych, mianowicie: Franciszki Józefy Szymańskiej panny pełnoletniej, Romana Ludwika Szymańskiego, Wincentego Szymańskiego, Walerji Cecylji Szymańskiej panny pełnoletniej, Marjanny Wiktorji Szymańskiej panny pełnoletniej, Emilji z Jankowskich po Wincentym Szymańskim pozostałej wdowy w imieniu własnem, oraz jako matki i głównej opiekunki nieletnich: Józefy Aurelji-Leontyny, Teodory, Szymona Apolinarego i Joanny-Konstancji rodzeństwa Szymańskich właścicieli nieruchomości Nr. 4 w mieście Powiatowem Włocławku, Gubernji Warszawskiej położonej, tamże zamieszkałych, oraz Stanisława Saleckiego Asesora Sądu Policji Poprawczej Wydziału Włocławskiego w mieście Brestie zamieszkałego, jako przydanego opiekuna wyż powołanych nieletnich Szymańskich, protokułem Stanisława Skierkowskiego, Komornika przy Trybunale Cywilnym w Warszawie w d. 22 Marca (3 Kwietnia) 1869 roku spisanym, w drodze sądowej przymuszonego wywłaszczenia zajętą i zaaresztowaną została:

NIERUCHOMOŚĆ,

Nr. 4 w mieście Powiatowem Włocławku w rynku Starego Miasta, na gruncie czynszowym, z którego opłaca się czynszu rocznie do Magistratu miasta tegoż kop. 30, w jurisdykcji Sądu Pokoju w Brestie Kujawskim, w Powiecie Włocławskim, Gubernji Warszawskiej, w obrębie Magistratu m. Włocławka położona, prawem własności do egzekwowanych dłużników SS-rów Szymańskich wyżej wymienionych należąca, w posiadaniu Emilji z Jankowskich po Wincentym Szymańskim pozostałej wdowy, jako matki i głównej opiekunki nieletnich dzieci z imion już wyżej powołanych zostająca, szeroka z frontu około łokci 10, długa około łokci 80.

Na gruncie nieruchomości tej stoją następujące zabudowania:

1. Dom masiv murowany o parterze i jednem piętrze o jednym kominie murowanym nad dach dachówką kryty wyprowadzonym, z facjatką oszkloną na dachu.
2. Oficyna murowana parterowa dachówką kryta, o jednym kominie murowanym nad dach wyprowadzonym.
3. Domek czyli oficynka drewniana parterowa dachówką kryta, z kominem murowanym.
4. Komórki drewniane z bali bez dachu o pięciu drzwiach, w których mieści się kloaka o dwóch sedesach.
5. Podwórze w części brukowane.

W nieruchomości tej mieści się 3-ch lokatorów, z imion i nazwik, oraz ceny najmu uiszczających, w akcie zajęcia wymienionych, oraz współwłaścicielka.

Obszerniejsze opisanie powyż zajętej i zaaresztowanej nieruchomości znajduje się w akcie zajęcia u sprzedażą dyrygującego Teodora Łąckiego, Obrońcy przy Senacie w Warszawie, pod Nr. 1775 zamieszkałego, zaś zbiór objaśnień i warunki sprzedaży w Kancelarji Pisarza Trybunału tutejszego w Wydziale I złożone, przejrzane być mogą.

Zajęcie w kopjach doręczono.

1. Włodzimierzowi Dobrowolskiemu, Prezydentowi miasta Włocławka. w temże mieście urzędującemu, na ręce Wojciecha Krauze Rajcego tegoż Magistratu, dnia 25 Października (6 Listopada) 1869 r.
2. Stanisławowi Kurzelewskiemu, Pisarzowi Sądu Pokoju w Brestiu Kujawskim, w temże mieście urzędującemu, na ręce Józefa Greffkowicza Podpisarza tegoż Sądu, dnia 28 Października (9 Listopada) 1869 r.

Wniesiono do akt hypotecznych powyż zajętej i zaaresztowanej nieruchomości w Wydziale Hypotecznym Okręgowym Sądu Pokoju w Brestiu, d. 3 (15) Grudnia 1869 r., zaś w dniu dzisiejszym do księgi zaaresztowań w Kancelarji Trybunału tutejszego na ten cel utrzymywanej, wpisanem zostało.

Pierwsza publikacja zbioru objaśnień i warunków sprzedaży odbędzie się na jawnej audjencji Trybunału Cywilnego w Warszawie, w Warszawie pod Nr. 549 posiedzenia swe odbywającego o godzinie 10-ej z rana, w Wydziale 1-ym, dnia 20 Lutego (4 Marca) 1870 r.

Sprzedażą kierować będzie Teodor Łącki, Obrońca przy Warszawskich Departamentach Rządzącego Senatu, którego zamieszkanie jest wyżej wskazane.

Warszawa, d. 17 (29) Grudnia 1869 r.
Radca Dworu, Zgórski.

Wywieszono na tablicy w sali ustępowej Trybunału Cywilnego w Warszawie.

Warszawa dnia 17 (29) Grudnia 1869 r.
Radca Dworu, Zgórski.

Po odbyciu w dniach 20 Lutego (4 Marca) 6 (18) Marca i 20 Marca (1 Kwietnia) 1870 roku trzech publikacji zbioru objaśnień i warunków sprzedaży nieruchomości Nr. 4 w mieście powiatowem Włocławku położonej, Trybunał wyrokiem daty 20 Marca (1 Kwietnia) 1870 r. zapadłym, wyznaczył termin do przygotowawczego przysądzenia rzeczonej nieruchomości na dzień 16 (28) Kwietnia 1870

roku, godzinę 10 rano, który się odbędzie w miejscu zwykłych posiedzeń Trybunału Cywilnego w Warszawie w Wydziale I. pod Nr. 549 przy ulicy Długiej.

Licytacja w terminie przygotowawczego przysądzenia zacznie się od sumy rs. 1,000, jako szacunku przez popierającą sprzedaż podanego, zaś w terminie ostatecznym od $^2/_3$ części szacunku przez biegłych wynaleźć się mianego.

Warszawa d. 23 Marca (4 Kwiet.) 1870 r.
Pisarz Trybunału,
Radca Dworu, Zgórski.

W terminie powyższym nieruchomość N. 4 w mieście Włocławku położona przysądzoną została przygotowawczo Teodorowi Łąckiemu Obrońcy przy Senacie za sumę rs. 1,000 i Trybunał wyrokiem daty 16 (28) Kwietnia 1870 r. zapadłym, wyznaczył termin do ostatecznego przysądzenia rzeczonej nieruchomości Nr. 4 w Włocławku na dzień 18 (30) Czerwca 1870 r. godzinę 10 rano, który się odbędzie w miejscu zwykłych posiedzeń Trybunału Cywilnego w Warszawie w Wydz. I. pod Nr. 549 przy ulicy Długiej.

Licytacja zacznie się od $^2/_3$ części szacunku przez biegłych w taksie sądowej wynaleźć się mianego.

Warszawa d. 18 (30) Kwietnia 1870 r.
Pisarz Trybunału,
Radca Dworu, Zgórski.

N. D. 3456. Pisarz Trybunału Cywilnego w Kielcach

Stosownie do Art. 682 K. P. S., wiadomo czyni iż na żądanie Marjanny z Tarłów i Michała małżonków Włodków, z których mąż jest Kapitanem straży celno-granicznej Cesarstwa w osadzie Nowe-Miasto Korczyn okręgu i powiecie Stopnickim gubernji Kieleckiej zamieszkałych; a zamieszkanie prawne obrane w mieście gubernjalnem Kielcach u Tomasza Batogowskiego Patrona Trybunału mających, w poszukiwaniu summ: 1. rs. 4,500 w dziale IV pod Nr. 13 lit. a, wykazu hypotecznego dóbr Sułkowice hypotecznie na imie Marjanny Tarło obecnie małżonki Michała Włodek; 2. rs. 2,250 pod tąż samą pozycją lit. b. na imię Michała Włodek zabezpieczonych, a to z procentem od obydwóch tych sum od d. 19 (31) Grudnia 1868 r. licząc po 5$^0/_0$ 3. rs. 1,034 kop. 68 z większej sumy rs. 1,560 kop. 93 pochodzących w dziale IV wykazu hypotecznego dóbr Sułkowice pod Nr. 31 hypotecznie dla Michała Włodek zabezpieczonych, z mocy aktów, 1. pod d. 29 Stycznia (10) Lutego) 1858 r. przed Adamem Szczepanowskim, 2. pod d. 18 (30) Czerwca 1868 r. przed Wojciechem Mieszkowskim Rejentami Kancelarji Ziemiańskiej w Kielcach i 3. pod d. 17 (29) Sierpnia 1868 r. przed Karolem Mikułowskim Rejentem Kancelarji w Stopnicy zeznanych, oraz świadectwa Pisarza Kancelarji Ziemiańskiej w Kielcach daty 21 Czerwca (3 Lipca 1869 r., tymże małżonkom Włodkom od Jana Tarło właściciela dóbr Sułkowice w okręgu Stopnickim gubernji Kieleckiej położonych w tychże dobrach zamieszkałego, przynależnych oraz kosztów egzekucyjnych aktem Komornika przy Trybunale Cywilnym w Kielcach Feliksa Łuniewskiego dnia 2 (14), 3 (15), 4 (16), 5 (17), 9 (21) i 10 (22) Marca r. b. zajęte zostały na sprzedaż w drodze przymusowego wywłaszczenia

DOBRA ZIEMSKIE

Sułkowice z przyległościami Kamienna Gura i Pogorzełec jedną księgą hypoteczną objęte, położone w parafji Szczaworysz, gminie Penczelice, jurisdykcji Sądu Pokoju w Stopnicy, powiecie Stopnickim, gubernji Kieleckiej, odległe od osady powiatowej Stopnicy wiorst 10, od osady Wiślica wiorst 16 od sady Korczyn wiorst 18, od osady Buska wiorst 14, graniczące od wschodu słońca z dobrami Kików, od zachodu z folwarkami Skotniki i Konary do dóbr Czerkowy należącemi, od północy z temiż dobrami a mianowicie folwarkiem Smogorzew, od południa dobrami Piasek Mały i wsią Baranów.

Dobra te składają się z folwarku Sułkowice i przyległości Kamienna Góra składającej się z domu zajezdnego, karczmy murowanej, pieca wapiennego i łomu kamienia wapna i przyległości Pogorzelec; stanowią jeden kawał gruntu obejmujący około mórg 300 prętowych 748 czyli dziesiatyn 383, w czem pod budowlami mórg 8, w ogrodach warzywnych i owocowych mórg 4, w gruntach ornych mórg 550, pod kopalniami kamienia 12, w pastwiskach 34, w lasach 72, w zaroślach 6, w nieużytkach oraz sadzawkach 10, w łąkach 52. Gleba ziemi rendzina częścią ciężka, częścią lekka, lasy zwane Choinka, Pogorzelec obfitują w sośninę, w małej ilości brzezinę oraz dębinę dobrze zachowane, łąk jest 6, z których jedna za drogą od Stopnicy do Wiślicy prowadzącą położona, znajduję sią w dzierżawnem posiadaniu propinatora. Pastwiska znajdują się zarosłe jałowcem i sośniną w małej części.

W bliskości attyntencj Kamienna Góra jest kopalnia kamienia wapiennego, piece dwa murowane w ziemi bez pokrycia, kamienia tego okazują się ładne pokłady zdatne do budowli, na grobowce i pomniki oraz podłogi. Kopalnie te przynosiły dochodu dawniej około rs. 225, obecnie takowe dzierżawi Symcha Fejgel za roczny rs. 50, sadzawka jedna, dwa źródła udzielające wodę obficie. Dochód z propinacji dawniej przynosił rs. 225 a obecnie dzierzawca propinacji Mosiek Frydman płaci czynszu dzierżawnego rs. 90, z ogrodu owocowego dochód może przynosić rs. 90.

W dobrach tych są następujące budowle:

a) W folwarku Sułkowice: dwór z drzewa otynkowany pod gontem z gankiem, oficyna murowana z kamienia na wapno pod gontem z gankiem i sionką, owczarnia murowana z kamienia na wapno pod słomą, stajnia z kamienia na wapno pod gontem, lamus obecnie na oborę dla bydła obrócony z kamienia na wapno pod słomą, wozownia z kamienia na wapno pod słomą, stodoła murowana z kamiemia na wapno pod gontem, w części małej słomą kryta, w tejże stodole spichrz przy młocarni z kamienia na wapno, w którym podłoga z posadzki kamiennej, w tejże samej stodole w środku jest spichrz drugi piętrowy z kamienia na wapno murowany pod gontem, w tejżę stodole jest młocarnia z wszelkiemi rekwizytami, oraz sieczkarnią o 3-ch kosach, stajnia i wołownia murowana z kamienia na wapno pod gontem z dwoma facjatami murowanemi, chlewiki na trzodę i kurniki wystawione na piwnicy murowanej z kamienia na wapno pod gontem z gankiem, dom z drzewa pod słoną dla służby dworskiej, kuźnia murowana na wapno pod gontem, dom murowany z kamienia na wapno pod gontem, druga piwnica murowana na wapno pod gontem.

b) W atytencji Kamienna Góra, karczma murowana z kamienia na wapno pod słomą z frontu jest ganek na słupach murowanych pod słomą, w dzierżawie Mośka Frydmana, zajazd murowany z kamienia na wapno z chlewkiem, w bliskości karczmy jest chałupa mała przyznana na własność Henrykowi Mireckiemu i Annie Wozniaczka.

c) W attynencji Pogorzelec: chałupa z drzewa pod słomą, z tejże chałupy dwie części z takowej przyznane dla komorników, gdzie jest oddzielny komin, dla Kacpra Dębskiego i dla Kacpra Brzeskiego, a $^1/_3$ część dla właściciela dóbr, gdzie mieszka gajowy dworski; studnie drewniane drzewem ocembrowane, jedna przy budowlach dworskich w Sułkowicach a druga w atynencji Kamienna Góra. Przy budowlach w Sułkowicach płoty z żerdzi, za dworem ogród warzywny okolony płotem z żerdzi drewnianych; w dziedzińcu dworskim przy ogrodzie fruktowym jest parkan w części murowany z kamienia na wapno, a w większej połowie w słupy murowane, w ogrodzie jest szopa na słupach pod gątem.

Główny podatek ziemski rs. 130 kop. 65, dodatkowy rs. 69 kop. 24$^1/_2$, podymne rs. 20, 50$^0/_0$ podymnego podatku rs. 10, podatek propinacyjny rs. 76 od ubezpieczenia budowli rs. 28 kop. 72, szarwark rs. 6 kop. 60, ziemskie maszyny rs. 24 kop. 84. Razem rs. 366 kop. 5$^1/_2$. Oprócz tego właściciel opłaca rocznie podatku gminnego rs. 42. kop. 16, i za presyłkę ekspedycji kop. 40.

Grunta przeszłe na własność włościan, wedle zatwierdzonych i wprowadzonych do wykazu hypotecznego tabeli likwidacyjnych, mają rozległości mórg 281, prętów 58, a przyznane im służebności są opisane w akcie zajęcia i w Dziale III pod Nr. 10 wykazu hypotecznego dóbr Sułkowice.

Z dobrami temi zajęte zostało z inwentarza martwego: wozów stanu dobrego okutych sztuk 8, pługów 5, radeł bez radlic 8, bron, 4, młynek do czyszczenia zboża 1, młocarnia z wszelkiemi rekwizytami i sieczkarnia o 3-ch kosach, a z inwentarza żywego: wołów roboczych sztuk 5, owiec 275, skopów 31, baranów 7, krów 6, koni 2.

Kopia zajęcia doręczoną została Wójtowi gminy Penczelice, Janowi Molisak i Piszowi Sądu Pokoju w Stopnicy Antoniemu Rusieckiemu d. 10 (22) Marca r. b. Zajęcie to wniesione zostało do księgi wieczystej dóbr Sułkowice i do księgi zaaresztowań Trybunału Cywilnego w Kielcach dnia 20 Kwietnia (2 Maja) r. b.

Pierwsza publikacja zbioru objaśnień i warunków sprzedaży odbędzie się na jawnej audjencji Trybunału Cywilnego w Kielcach w miejscu zwykłych posiedzeń domu pod Nr. 189 d. 2 (14) Czerwca r. b. a dwie następne co dni piętnaście.

Warunki licytacji i bliższe objaśnienia przejrzane być mogą w biórze podpisauego Pisarza Trybunału i u Tomasza Batogowskiego Patrona w mieście Kielcach zamieszkałego sprzedaż tę popierającego.

Kielce d. 20 Kwietnia (2 Maja) 1870 r.
Hermanowicz,

Wywieszono na tablicy sali ustępowej Trybunału Cywilnego w Kielcach 20 Kwietnia (2 Maja) 1870 roku.

Hermanowicz.

N. D. 3461. Pisarz Trybunału Cywilnego w Radomiu.

Stosownie do art. 682 K. P. S. wiadomo czyni. że na żądanie Kielmana Gezundhejt, handlującego, w mieście powiatowem Końsku Gubernji Radomskiej zamieszkałego, a zamieszkanie prawne u Leona Romanowskiego Patrona Trybunału Cywilnego w Radomiu obrane mającego, w poszukiwaniu sumy rsr. 3.000 z procentem i kosztami, aktem Leona Kucharskiego Komornika przy Trybunale Cywilnym w Radomiu w d. 6 (18) Sierpnia 1869 r. zajętą została na sprzedaż przez przymusowe wywłaszczenie:

NIERUCHOMOŚĆ,

Nr. 22 i 23 hyp. (18 i 19 pol.) oznaczona, z przyległościami i przynależytościami w mieście powiatowem Końsku Gubernji Radomskiej, przy ulicy Zamkowej i Pocztowej na rogu położona, prawem własności do Włodzimierza Hr. Małachowskiego dłużnika, należąca i na niego hypotecznie uregulowana.

Od ulicy Zamkowej jest parkan, w części murowany, a na rogu ulicy Zamkowej i Pocztowej. dom murowany. Plac cały z podwórzem i pod zabudowaniami, wysoki łokci kwadr mniej więcej 11373. Dom piętrowy. Na dole mieszka Ludwik Zaręba i nic nie płaci. Ludwik Mellerowicz i nic nie płaci i Stanisław Gołembiowski, także bezpłatnie. Na piętrze zajmuje mieszkanie Tomasz Bucelski. W nieruchomości tej są dwie wozownie i dwie drwalnie na kamień murowane, kloaki, 2 składy sklepowe, które posiada Rubin Dziewięcki, w domu tym mieści się także Szkoła powiatowa, nieruchomość w dobrym stanie, dochody pobiera dłużnik, podatki wynosić mają rs. 36 rocznie.

Akt zajęcia doręczony Pisarzowi Sądu Pokoju w Końsku, Józefowi Rasińskiemu i Stanisławowi Jarosławskiemu Burmistrzowi m. Końska w d. 4 (16) Listopada 1869 r. wniesiony do księgi wieczystej tychże nieruchomości w d. 27 Listopada (9 Grudnia) 1869 r. a w d. 10 (22) Grudnia 1869 r. wpisany do księgi zaaresztowań w Kancelarji podpisanego Pisarza.

Pierwsze ogłoszenie warunków sprzedaży, nastąpi w d. 17 Lutego (1 Marca) 1870 r. o godzinie 10 rano na posiedzeniu Trybunału Cywilnego w Radomiu.

Obszerniejszy opis i warunki sprzedaży są do przejrzenia w Kancelarji Pisarza Trybunału Cywilnego w Radomiu i u Leona Romanowskiego Patrona w Radomiu, sprzedaż popierającego.

Radom d. 10 (22) Grudnia 1869 r.
Szczuka.

Jako kopia tego obwieszczenia, wywieszoną została w dniu dzisiejszym w sali audjencjonalnej Trybunału Cywilnego poświadczam.

Radom d 10 (22) Grudnia 1869 r.
Szczuka.

Po odbyciu trzech publikacji warunków, termin do przygotowawczego przysądzenia i sprzedaży, oznaczony został na d. 14 (26) Kwietnia 1870 r. i odbędzie się o godzinie 10 rano w Trybunale Cywilnym w Radomiu.

Licytacja rozpocznie się od sumy rsr. 4,000.

Radom d. 18 (30) Marca 1870 r.
Szczuka.

Po odbyciu przygotowawczego przysądzenia w terminie powyższym nieruchomości wyżej wymienione, przysądzone zostały, przygotowawczo Kielmanowi Gezundhejt za sumę rs. 4,000. Termin do stanowczej czyli ostatecznej sprzedaży. oznaczony został na d. 2 (14) Czerwca 1870 r. godzinę 10 rano i odbędzie się w Trybunale Cywilnym w Radomiu.

Radom d. 18 (30) Kwietnia 1870 r.
Szczuka.

N. D. 3459.

Podpisany Patron Trybunału Cywilnego w Kaliszu, podaje do wiadomości:

Że na zasadzie uchwały rady familijnej pod powagą Sądu Pokoju w Sieradzu na d. 10 (22) Listopada 1869 r. nastąpionej, wyrokiem Trybunału Kaliskiego na dniu 8 (20) Grudnia t. r. ekonomicznie wydanym, potwierdzonej,

DOBRA ZIEMSKIE

Ligota, w Okręgu i Powiecie Sieradzkim położone, w połowie do Teodory z Pasikowskich Mazurowskiej wdowy, a w drugiej połowie do nieletnich jej dzieci: 1. Stanisławy, 2 Wiktorji, 3. Walentyny, 4. Kazimiery, córek; oraz 5. Józefa, i 6. Wawrzeńca, synów, z niegdy Cyryllem Mazurowskim spłodzonych, pod opieką główną tejże ich matki a przydaną w osobach Józefa Mazurowskiego i Andrzeja Pasikowskiego zostających, wszystkich we wsi Ligocie Okręgu Sieradzkim zamieszkałych, prawem własności należące, na domaganie się opiekunów przydanych z podstawy art. 389 K. C. P. przeciwko Teodorze Mazurowskiej, jako tychże dóbr współwłaścicielce działających, sprzedane będą w drodze beneficjalnej przez licytację na audjencji Trybunału Cywilnego w Kaliszu przed W-nym Pękosławskim Sędzią tegoż Trybunału odbyć się mającą.

Dobra te obejmują rozległości około włók 40, gruntu klasy II, III i IV miary nowopolskiej, leżą po nad rzeką Wartą i miastem Burzeninem. w gminie Majaczewice, składają się z wsi i folwarku Ligota, tudzież młyna wieczysto czynszowego.

W budowlach obejmują: Dwór o sześciu pokojach z kuchniami dwoma, schowaniami i sklepami, z ogrodem owocowym i warzywnym, obok jest dom mieszkalny, chlewy, kurniki, stajnia z szopami, wozownia, trzy stodoły z młocarnią i sieczkarnią. spichrz, owczarnia, obory, wolarnia, kuźnia, oberża z stajnią zajezdną, która przynosi rocznie czynszu rs. 545, w uwłaszczonych zabudowaniach są dwa mieszkania dworskie. Naprzeciw dworu jest figura z wizerunkiem S-go Jana, w podwórzu gołębnik, w polu jest kopalnia gliny garncarskiej.

Dobra te z tem wszystkiem co do nich należy, sprzedane będą wraz z inwentarzem żywym i martwym.

Licytacja rozpocznie się od sumy rsr. 29,250, jako szacunku uchwałą rady familijnej przez Trybunał zatwierdzoną ustanowionego.

Vadium do licytacji w kwocie rs. 5,000 ma być złożone.

Szczegółowe opisanie dóbr tych i warunki licytacyjne, przejrzane być mogą w biurze Pisarza Trybunału Kaliskiego i u Ignacego Jabłońskiego, Patrona Trybunału w Kaliszu zamieszkałego, sprzedaż tę prowadzącego.

Po odbyciu w d. 24 Lutego (8 Marca) r. b. pierwszej publikacji zbioru objaśnień i warunków sprzedaży, termin do drugiej ich publikacji, a zarazem do przygotowawczego dóbr Ligoty przysądzenia na d. 18 (30) Kwietnia r. b. godzinę 3 z południa wyznaczony został, w którym to terminie druga publikacja warunków odbyta, a następnie po uznaniu formalności za dopełnione dobra Ligota tymczasowo na własność Patrona Jabłońskiego za sumę rs. 29,250 zasądzone, termin zaś do ostatecznej ich sprzedaży na d. 3 (15) Czerwca r b. 1870, godzinę 3 z południa oznaczony został, w tym więc terminie w miejscu posiedzeń Trybunału Cywilnego w Kaliszu, przed delegowanym Sędzią Trybunału W-nym Pękosławskim, sprzedaż ta odbytą zostanie.

Licytacja rozpocznie się od sumy rsr. 29,250. przy tymczasowym przysądzeniu podanej.

Kalisz d. 21 Kwietnia (3 Maja) 1870 r.
Jabłoński.

ZAPOZWY EDYKTALNE I ŚLEDCZE.
ВЫЗОВЫ КЪ СУДУ.

N. D. 3355 *Судъ Исправительной Полиции I. Отдѣления въ Варшавѣ*

Увѣдомляетъ что 1 Декабря п. г. вблизи дворца Варшавской Тереспольской Желѣзной дороги на Прагѣ, найденъ мѣшечекъ съ банковыми билетами и мелкими деньгами, который находится въ депозитѣ здѣшняго Суда. Потому предлагаетъ владѣльцу этихъ предметовъ явиться для доказанія собственности и отобранія оныхъ въ здѣшній Судъ въ теченіи 30 дней со дня напечатанія сего объявленія, по истеченіи же этого срока поступлено будетъ съ ними по законамъ.

Варшава д. 18 (30) Апрѣля 1870 г.
Предсѣдательствующій Судья,
Колежскій Асесоръ, Жижневскій.

* * *

Zawiadamia interesowanego że d. 1 Grudnia r. z. w bliskości Dworca Drogi Żelaznej Warszawsko-Terespolskiej na Pradze znaleziony został woreczek z pewną kwotą pieniężną w biletach Bankowych i monecie drobnej, który w depozycie Sądu tutejszego znajduje się. Wzywa przeto poszkodowanego, aby dla udowodnienia własności i odebrania takowej zgłosił się do Sądu tutejszego w ciągu dni 30 od daty ogłoszenia niniejszego, w przeciwnym bowiem razie stosownie do prawa postąpionem będzie.

Warszawa d. 18 (30) Kwietnia 1870 r.
Sędzia Prezydyjący,
Asesor Kolegjalny, Żyzniewski.

OGŁOSZENIA PRYWATNE.
ЧАСТНЫЯ ОБЪЯВЛЕНІЯ.

N. D. 3473. W dniu 9 Maja r. b. z mieszkania domu Nr. 1266/7 skradzione zostały **Listy Zastawne** Litera C, Numer 32,005, 32,115, 37,156, 39,533, 42,212, 45,003, 51,572, 63,407, 70.807, 73,754, 74,417. 75,810, 76,184, 219.554, 221.909; Lit. D, Nr. 92,413, 266,152, **Listy Likwidacyjne** po rsr. 500, Nr. 012,990, 024,576; po rsr. 100, Nr. 034,332, 045,820, 045,821, 048,866, 113,798 i jeden bilet **rosyjskiej pożyczki premjowej** z roku 1866, Serja 14,689 Nr. 17.

Ostrzega się zatem Kantory Wekslowe i osoby prywatne, ażeby takowych nie nabywały, gdyż w miejscach właściwych stosowne zastrzeżenia poczynione zostały.

w Drukarni Rządowej Okręgu Naukowego Warszawskiego. — Дозволено Цензурою.
Dyrektor, M. Pawliszczew.